

**Dzięk**

10 stron  
Rok VII

# Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Mąciiele pokoju nad Bałtykiem

(p) Minał miesiąc od plebiscytu w Zagłębiu Saary. Jak wiadomo w plebiscycie tym Niemcy uzyskały zwycięstwo. Pierwsze tygodnie po plebiscycie wypełniły w Niemczech i na terenie W. M. Gdańska mowy, enuncjacje, pochody i akademje, które były wyrazem radości z odniesionego w Saarze sukcesu. I nikt się nie dziwił uroczystościowym nastrojom, gdyż rozumny człowiek potrafił się wczuć w sytuację, w jakiej znalazł się każdy patriota niemiecki. Jednym słowem, cały świat cywilizowany ocenił należyte wyniki plebiscytu w Zagłębiu Saary. Lecz też na tem i koniec.

A jednak w rozmaitych ośrodkach na terenie W. M. Gdańska, zamieszkałych przez ludność polską, pewni ludzie opowiadają, że wkrótce odbędzie się w Wolnem Mieście plebiscyt za włączeniem Gdańska do Rzeszy Niemieckiej. To też ludność polska, z uwagi na los jaki spotkał w Saarze tych, którzy głosowali przeciw Niemcom, powinna corychlej wystąpić z organizacją polskich i zgłosić swój akces do narodowych socjalistów. Kto tego już teraz nie robi, z tym nastąpi w przyszłości rozrachunek. A jak ten rozrachunek wypadnie — wiadomo!

Na 100 procent nie jesteśmy pewni, gdzie tkwi sprężyna tej akcji. Jednak wyczuwamy ją wśród pewnych czynników, które same mają 100-procentową pewność, że tego rodzaju plebiscyt nie odbędzie się nigdy, gdyż w pierwszym rzędzie musiałaby się nań zgodzić Polska, a stanowisko Polski do tego rodzaju eksperymentu na terenie Gdańska nie nasuwa najmniejszej wątpliwości.

Powstaje więc pytanie: jaki cel ma ta akcja „plebiscytowa“?

Dwa są cele. Pierwszy — to próba zaspokojenia niepokoju wśród społeczeństwa polskiego w Gdańsku, niepokoju, który podniecany przez podobne brednie, mógłby u jednostek bojaźliwych wywołać załamanie psychiczne. Sławy niepokoju liczą na jedno, a mianowicie, że chociaż Polacy nie zgłoszą się do organizacji narodowo-socjalistycznych, jednak usuną się od organizacji polskich, aby „na wszelki wypadek“ zabezpieczyć sobie odwrót. W ten sposób nastąpi osłabienie organizacji polskich i karne szeregi rozluźni gangrena niepewności. Reasumując, pierwszym celem agitacji „plebiscytowej“ jest osłabienie spoiwości organizacji polskich.

Cel drugi wypływa z pierwszego: jest nim zamiar powiększenia stanu ilościowego organizacji hitlerowskich. Stanu ilościowego, bo jakoś napewno na tem nie zyska. Podobno w ostatnich dniach zdarzyło się kilka wypadków, że załamana psychicznie jednostka polska zapisała się do organizacji hitlerowskiej. Niewątpliwie jest to strata dla społeczeństwa polskiego, bo jeśli tli chociażby jedna iskierka polska w duszy takiej jednostki, nikt z niej dobrowolnie nie zrezygnuje, gdyż zawsze można mieć nadzieję, że z iskierej tej zrodzi się potężny płomień. Czy jednostka taka będzie się dobrze czuła w szeregach narodowo-socjalistycznych, wśród elementu narodowościowego zupełnie obcego duszy polskiej — wątpliwy. Natomiast

## Budżet przyjęty w trzecim czytaniu przeciw głosom opozycji od komunistów do „narodowców“ włącznie

Warszawa, 14. 2. (PAT). Sejm przystąpił w dniu dzisiejszym do trzeciego czytania preliminarza budżetowego i ustawy skarbowej na rok 1935-36. Posłowie prawie wszystkich klubów składali krótkie deklaracje, zawierające stanowisko wobec budżetu.

Poseł Rybarski (Stron. Nar.) zaznaczył, że budżet jest pełnomocnictwem zbyt szerokim dla rządu, że jest on niezupełny i nie dość szczegółowy. Podczas obecnej debaty wysuwają się na czoło dwa zagadnienia, a

mianowicie bezrobocie i katastrofalne położenie rolnictwa. Społeczeństwo chce przede wszystkim stabilizacji podatkowej. W zakończeniu mówca oświadczył, iż klub jego za budżetem głosować nie będzie.

Poseł Nosek (Str. Lud.) składa deklarację, w której zaznacza, że budżet zdaniem Stron. Lud. jest ważnym funduszem dyspozycyjnym, w którym są zbyt wysokie wydatki i duży deficyt. Dekrety odłożeniowe nie dają w rozmiarach dotychczasowych zmniejszenia obciążeń, wobec tego klub mówcy za budżetem nie będzie głosował.

Poseł Czapski w imieniu PPS. oświadcza, że za dzisiejszy gospodarczy, polityczny i kulturalny stan Polski Stronictwo jego nie może brać odpowiedzialności i dlatego mówca zapowiada głosowanie przeciwko budżetowi.

Poseł Jaworski (Kl. Ukr.), stwierdzając, że położenie narodu ukraińskiego uległo dalszemu pogorszeniu, uzasadnia tem negatywne stanowisko klubu względem budżetu.

Poseł Thon (Kl. Żyd.) podniósł katastrofalne położenie gospodarcze ludności żydowskiej i zapowiada, że wobec tego Klub żydowski uchyla się od głosowania nad budżetem.

Poseł Stahl (Str. Ruchu Narod.) stwierdza na wstępie, że uchwały budżetu nie mogą być przedmiotem rozgrzywek politycznych (okłaski na ławach BBWR). W nowym ustroju politycznym odrzucanie budżetu jest niedopuszczalne pod względem prawnym. Hołdując tej nowoczesnej idei narodowej, klub posłów Ruchu Narod. odnosi się pozytywnie do wszystkich podstaw konieczności państwowej i będzie głosował za budżetem, nie wnikając w jego szczegóły.

Poseł Gruszczyński (Ch. D.) składa w imieniu Klubu Chrześc. Demokr. oświadczenie, w którym stwierdza, że nie widąc poważnych usiłowań rządu do opanowania trudnej sytuacji gospodarczo - finansowej oraz przywrócenia normalnych stosunków wewnątrz państwa, nie może głosować za budżetem.

Poseł Rosenberg oświadcza w imieniu komunistycznej frakcji poselskiej, że głosować ona będzie przeciwko budżetowi.

Z argumentami wysuniętymi w deklaracjach opozycji rozprawił się referent generalny poseł Miedziński, którego przemówienie zamieścimy w następnym numerze.

### Głosowanie.

W głosowaniu całość budżetu oraz ustawę skarbową przyjęto en bloc głosami Klubu BBWR, Chłopsk. Stron. Rolnego, Klubu Ruchu Narod. i Zjedn. Chrześc. Społ.

Jako drugi punkt porządku dziennego dzisiejszych obrad Sejmu figurował rządowy projekt ustawy w sprawie podatku gruntowego, w sprawie zmiany przepisów o opłatach stemplowych, o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych oraz o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym. Trzy ostatnie projekty marszałek odesłał do komisji.

Na zakończenie odczytano wnioski poselskie i interpelacje, a m. in. wniosek Klubu Narod. w sprawie wyłonienia nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania postępowania władz administracyjnych i organów Policji Państwowej z osobami osadzonymi w miejscu odosobnienia. Wnioski poselskie odesłano do właściwej komisji, zaś interpelacje do prezesa Rady Ministrów.

### Wypadek lotniczy

Białystok, 14. 2. (PAT). W środę obok szosy Ossowiec — Grodno kolo wsi Suchowola zmuszony był lądować samolot wojskowy. Załoga sierżant Kaźmierczak i obserwator kpt. Marasz zostali w wypadku lekko porażeni. Samolot uległ częściowemu rozbiciu.

## Odpowiedź niemiecka na propozycję angielsko-francuską

London, 14. 2. (PAT). Udzielając ambasadorowi brytyjskiemu odpowiedź rządu niemieckiego, minister Neurath miał podkreślić, że Niemcy z satysfakcją przyjmują pośrednictwo Wielkiej Brytanji w sprawie doprowadzenia do porozumienia europejskiego i chętnie widziałyby w Berlinie odpowiedzialne-

go ministra brytyjskiego dla wszczęcia rozmów. Spodziewane jest przeto, że albo minister Simon albo minister Eden udadzą się w końcu lutego do Berlina. Memorjał Niemiec doręczony ma być również innym zainteresowanym rządowi belgijskiemu, włoskiemu i polskiemu.

## Zwłoki kolejarza na pędzącej lokomotywie Straszny wypadek pod Chojnicami

Dnia 13 b. m. rano na torze kolejowym pomiędzy Chojnicami a Firchau (Niemcy) obok strażnicy kolejowej nr. 32 w odległości około 4 km. od Chojnic znaleziono zmasakrowane zwłoki kolejarza polskiego. W toku dochodzenia wyszło na jaw, że nieszczęśliwym jest starszy torowy Józef Domańczyk, lat 46, zamieszkały w Szenfeldzie pow. chojnickiego.

Domańczyk w dniu 13. b. m. około godz. 8-mej rano obchodził tor, idąc od strony granicy niemieckiej w kierunku stacji Chojnice. W pobliżu rozjazdu kolejowego w chwili, gdy mijają się tam dwa pociągi: jeden tranzytowy z Piły i drugi osobowy z Chojnic, denat zatrzy-

mał się na torze. Widocznie jednak zauważył tylko jeden pociąg, na którym skupił całą swoją uwagę. Tego ranka panowała gęsta mgła i nic dziwnego, że drugi pociąg nadjechał przez niego niezauważony.

Domańczyk został uderzony przez lokomotywę, wskutek czego odniósł strzaskanie trzaski, ciało jego zaś zawisło na maszynie i było wleczone na przestrzeni 600 metrów. Później spadło na szynę i zostało przejechane przez pociąg.

Po przeprowadzeniu oględzin miejsca tragicznego wypadku przez komisję sądowo-lekarską, zwłoki denata wydano rodzinie.

## Zastrzelił swą siostrę aby rozmawiać z jej duchem

(o) Lwów, 14. 2. (Tel. wł.). Ze Stanisławowa donoszą o tragicznym wypadku jaki wydarzył się w pewnej wiosce powiatu dolińskiego.

W rodzinie właściciela majątku Missingerów odbywały się często seanse spirytystyczne, a uczestniczył w nich 13-letni syn Adolf, chłopiec umysłowo niedorozwinięty. Postanowił on zdobyć również własnego ducha, z którym mógłby „rozmawiać“, jak to czynili starsi. Na takiego „ducha“ upatrzył sobie kandydatkę w osobie swej 17-letniej siostry Marji.

Zastrzelił ją przeto, gdy spała, i natychmiast po dokonaniu zabójstwa chciał wywołać jej ducha.

nie wątpimy, że nowi towarzysze w nie-dalekiej przyszłości potraktują polskie-go renegata pogardą. I będą mieli słuszną.

Sianie niepokoju wśród społeczeństwa polskiego i łowienie nadpsutych ryb w mętnej wodzie, oto cele „akcji plebiscytowej“ na terenie W. M. Gdańska. Akcją tę należy sparaliżować w zarodku zapieżnieniem węzłów organizacyjnych, spotęgowaniem działalności organizacji polskich, a przede wszystkim uświadamianiem jednostek chwyciłych, że Rzeczpospolita Polska

dosyć jest potężna, aby skutecznie przeszkodzić zakusom nierozważnych mącieli pokoju nad Bałtykiem.

Gdyby zaś „akcja“ ta miała przybrać wyraźniejsze kształty i większe rozmiary, jednym słowem wyjść poza małych, podwórkowych szkodników, to jesteśmy przekonani, że Polska obciąży odpowiedzialnością za nią władze partyjne w Gdańsku, i to z największym naciskiem. Bo o żadnych, prawdziwych czy nawet na niby „plebiscytach“ w Gdańsku mowy niema!

I być nie może!



# Sześciu „młodych“ Str. Narodowego oskarżonych o zamach na bóżnicę wileńską

(o) Wilno, 14. 2. (PAT). Przed sądem okręgowym w Wilnie rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciwko 6 członkom Koła Młodych Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o urządzenie zamachu bombowego w dniu 9 listopada 1934 r. na żydowski dom modlitwy przy ul. Popławskiej 19.

Jako oskarżeni stanęli przed sądem: Zdzisław Wardejn, lat 21, Jan Bobrowicz, lat 20, Edward Leoszek, lat 20, Leon Hryniewicz-Sudnik, lat 20, Waldemar Olszewski, lat 20 i Jan Drawnel, lat 25.

Akt oskarżenia przedstawia zajęcia w sposób następujący: w dniu 9 listopada 1934 r. o godzinie 16.30 wybuchł na schodach synagogi przy ul. Popławskiej nr. 19 szrapnel, ustawiony około drzwi wejściowych do sali głównej. Wybuch uszkodził sufit nad klatką schodową i spowodował wyrwanie podwójnych drzwi wraz z futrynami. Z okien wyleciało 16 szyb. Nikt z obecnych nie został przez wybuch ranny, z wyjątkiem Wulfa Cieśli, który doznał lekkiego uszkodzenia nosa. Siła wybuchowa szrapnela była znaczna. Gdyby na sali głównej synagogi znajdowali się ludzie, wówczas nie jest wykluczone, iż niektórzy z nich ponieśliby śmierć, lub ciężkie uszkodzenie ciała.

## Co ujawniło śledztwo?

Dochodzenia nasunęły podejrzenie, że zamach został dokonany przez Koło Młodych Str. Narodowego, które w tym okresie ze względu na zbliżającą się rocznicę śmierci studenta Waclawskiego, zakroiło akcją antyżydowską na szerszą skalę i zdało do wywołania rozruchów antyżydowskich. Sprawa wyjaśniła się w zupełności w dniu 30 listopada 1934 r. W dniu tym dokonano mordu rabunkowego na Michalinie Jaremiłowiczowej. W wyniku dochodzenia aresztowano, jako sprawców zabójstwa: Jana Bobrowicza, i Edwarda Leoszkę. Leoszko miał przy sobie „mieczyk”, oznakę Koła Młodych Str. Narodowego. Bobrowicz przyznał przed sądem śledczym, że jest sprawcą wybuchu w synagodze i podał, że 7 lub 8 listopada 1934 r. otrzymał od Olszewskiego szrapnel, którym dokonano zamachu. Lont do szrapnelu przymocowali Bobrowicz i Leoszko. Bobrowicz zeznał dalej, że otrzymał od Olszewskiego 2 butelki, które miały być użyte do wybuchu w domu modlitwy przy ul. Kałwaryjskiej. Butelki tych nie użył, gdyż nie pozwoliło mu na to sumienie, ale ukrył je w pewnym miejscu domu przy ul. Połockiej 9. Istotnie znaleziono tam 2 butelki, zawierające mieszaninę dwusiarczku węgla i benzyny. Leoszko przesłuchany przez sędziego śledczego przyznał się również do winy, tak samo Leon Hryniewicz-Sudnik, który wyjaśnił, że zgodził się na propozycję Waldemara Olszewskiego co do udziału w akcji antyżydowskiej. Rewizja, dokonana w mieszkaniu Drawnela ujawniła granat stalowy, austriacki, wzoru 15 bez materiału wybuchowego.

Oskarżonych broni 5 adwokatów.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Bo-

browicz i Hryniewicz przyznają się do winy, inni oskarżeni oświadczają że są niewinni. Prokuratura powołała 12 świadków. Obrona zaś 6 świadków odwodowych.

## Świadkowie potwierdzili winę oskarżonych

W dalszym ciągu procesu zeznawali świadkowie. Trzech funkcjonariuszy wydziału śledczego zeznało, że policja wileńska dawno już wiedziała, że w Wilnie powstała tajna organizacja młodzieży narodowej, która postawiła sobie za zadanie prowadzenie akcji terrorystycznej przeciwko Żydom. Na czele tej organizacji stał oskarżony Wardejn, później zaś Waldemar Olszewski. Policja nie mogła zlikwidować organizacji dopóty, dopóki nie miała konkretnych dowodów szkodliwej jej działalności. Nastąpiło to w chwili zaarrestowania Bobrowicza i Leoszki pod zarzutem zwyczajnego morderstwa rabunkowego. Obaj przy-

znali się wówczas do należenia do tajnej organizacji. Trzej następni świadkowie Poliksza, Kulesza i Góźdź byli członkowie tajnej organizacji zeznali, że w organizacji rozdawano petardy i rewolwery. Zeznali również, że mówiono o tem, iż ktoś zaproponował organizacji kupienie karabinu maszynowego. Następnie zeznawali świadkowie obrony na stwierdzenie, że oskarżony Hryniewicz jest nerwowo chory i że oskarżony Olszewski w czasie zamachu leżał obojętnie chory.

Następny świadek rzeczoznawca pirotechniczny porucznik Peczak stwierdza, że petarda naładowana była czarnym prochem i gwoździami. Petarda swoim wybuchem mogła wyrządzić duże uszkodzenia a nawet może śmierć osób, znajdujących się w pobliżu petardy.

Na tem przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe. Jutro tj. w piątek przed południem nastąpią wywody stron.

## Hauptmann skazany na śmierć Po 11 godzinnych naradach ława przysięgłych uznała go winnym zabójstwa

Flemington, 14. 2. (PAT). Sędziowie przysięgli o godz. 22.30 według czasu amerykańskiego ogłosili wyrok uznający Hauptmanna winnym zabójstwa w pierwszym stopniu. Na podstawie orzeczenia ławy przysięgłych sąd skazał Hauptmanna na karę śmierci na krześle elektrycznym, która ma być wykonana w ciągu tygodnia, począwszy od 18 marca.

Hauptmann przyjął wyrok z całym spokojem. Żona jego zanosila się od płaczu, powtarzając: „Już nie nam nie pozostało“.

Tłum, który otaczał gmach sądowy zachowywał po ogłoszeniu wyroku milczenie i spokój.

Pierwszy wiceprokurator Peacock oświadczył, iż wyrok odpowiada oczekiwaniom narodu, domagającego się jaknajsurowszej kary dla ludzi, wyrządzających krzywdę dzieciom. Wyrok jest całkowicie usprawiedliwiony i umotywowany przez zeznania świadków.

Wobec tego, iż Hauptmann niewątpliwie będzie apelował wykonanie wyroku automatycznie zostanie odroczone. Ze względu w proceduralnych sprawa apelacji nie będzie mogła być rozpatrywana wcześniej, niż w maju.

## Wyrok zapadł jednomyślnie

Flemington, 14. 2. (PAT). Prasa amerykańska bardzo obszernie opisuje ostatnie godziny procesu Hauptmanna. Po odczytaniu orzeczenia przysięgłych zapanowało milczenie, które przerwał obrońca Hauptmanna adw. Reilly, żądając, by każdy z przysięgłych powtórzył słowa wyroku. Sąd przychylił się do tego życzenia, poczem każdy z przysięgłych powtórzył: „Winien zabójstwa w pierwszym stopniu“.

Flemington, 14. 2. (PAT). Obrady ławy przysięgłych trwały 11 godzin. Orzeczenie ich brzmiało: „Winien zabójstwa w pierwszym stopniu, bez okoliczności łagodzących“. Wejście przysięgłych na salę sądową zrobiło wielkie wrażenie. Przewodniczącemu przysięgłych, który odczytał orzeczenie wyraźnie drżały ręce. Kobiety wchodzące w skład ławy przysięgłych płakały.

Hauptmann został umieszczony w celi skazanych na śmierć w więzieniu stanu New Jersey, w którym oczekuje już na wykonanie wyroku śmierci 5 innych skazańców.

## Czyżby omyłka sądowa?

Nowy Jork, 14. 2. (PAT). Z Flemington donoszą, że Hauptmann płakał przez całą noc i zasnął dopiero nad ranem. Pani Hauptmann w towarzystwie obrońcy otrzymała widzenie z mężem dziś popołudniu. Rozmowa trwała pół godziny.

Opinia publiczna w sprawie wyroku na Hauptmanna jest podzielona. Stronicy Hauptmanna po ogłoszeniu wyroku wybili szyby w gmachu sądu. Obrońca Hauptmanna oświadczył, że wyrok jest jedną z największych omyłek sądu w ostatnich czasach.

Waszyngton, 14. 2. (PAT). Sekretarjat stanu dla spraw sprawiedliwości wyjaśnił, że PREZDENT ROOSEVELT NIEMA PRAWA ŁASKI w stosunku do Hauptmanna, gdyż wyrok został wydany nie przez sąd federalny, lecz przez sąd stanu New Jersey.

## Kult Stawiskiego w Paryżu

### Histeryczny nastrój na licytacji rzeczy po oszuście

Paryż, 14. 2. (PAT). W jednej z sal licycyjnych sprzedano dziś z przetargu rzeczy, pozostałe po Stawiskim. Wśród nabywców panował wprost, jak piszą dzienniki, nastrój histeryczny. Za drobiazgi, osiągnię-

to kwotę 10 tys. franków. Najwięcej ubiegano się o walizkę, z którą oszust odbył ostatnią swą podróż do Chamonix. Bona dzieci Stawiskiego odkupiła na licytacji narty dziecięce i zabawki.

## Posażki Buddy z litewskich dębów Oryginalna propozycja indyjskich duchownych

Królewiec, 14. 2. (PAT). Prasa litewska przynosi wiadomość, że w tych dniach duchowni indyjscy zwrócili się do rządu litewskiego z prośbą o zezwolenie na założenie na Litwie fabryki posażków Buddy.

Propozycja umotywowana jest tem, że dąb litewski ma być najlepszym materiałem do wyrobu takiego posażka, zaś tran-

sport surowego dębu do Indji kalkuluje się zbyt drogo. Stery litewskie miały wyrazić zgodę na założenie takiej fabryki i na eksport gotowych posażków do Indji.

W związku z tem mają przybyć na Litwę rzeczoznawcy technicy i duchowni indyjscy celem uruchomienia fabryki.

## Sąd apelacyjny podwyższył karę wymierzoną przemysłowcom śląskim

Katowice, 14. 2. (PAT). Sąd apelacyjny w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie odwoławczej przeciwko dyrektorom spółki akcyjnej „Wirek“ Jungelsowi, Vidorowi, Roberowi i Gorolowi, oskarżonym o nadużycia finansowe. Mocą wyroku Jungelsowi podwyższono wymiar kary z półtora do 2 lat

więzienia, Vidorowi z 8 miesięcy na 12 miesięcy więzienia, wobec Robera sąd apelacyjny utrzymał dotychczasowy wyrok kary, skazując go ponownie na 6 miesięcy więzienia. Gorol podobnie jak i w poprzedniej instancji został uniewinniony.

## Pogrzeb śp. Wojciecha Górskiego



Warszawa, 14. 2. (PAT). W czwartek przed południem odbył się pogrzeb śp. Wojciecha Górskiego, zasłużonego pedagoga i dyrektora szkoły. W uroczystościach żałobnych prócz rodziny zmarłego wzięli udział nauczelnik wydziału szkolnictwa średniego dr. Koczwara, reprezentujący p. ministra WR. i OP. Jędrzejewicza, wyżsi urzędnicy Kuratorium, przedstawiciele organizacji naukowych, nauczycielskich, delegaci szkół średnich, młodzież akademicka, nauczyciele i uczniowie szkoły pod wezwaniem św. Wojciecha, której dyrektorem był zmarły.

Po nabożeństwie celebrowanym przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego w asyście duchowieństwa trumnę ze zwłokami wnieśli do karawanu byli uczniowie.

Nad mogiłą na cmentarzu powązkowskim wygłoszono szereg przemówień.

## Wyjazd p. wicemin. Koca do Londynu i Paryża

(o) Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.). Dziś wyjechał do Londynu wiceminister skarbu Adam Koc; na zaproszenie rządu angielskiego weźmie on udział w uroczystości otwarcia Targów Brytyjskich. Pobyt p. wicemin. Koca w Londynie potrwa około tygodnia.

W drodze powrotnej zatrzyma się w Paryżu, aby uczestniczyć w posiedzeniu komitetu dyrekcji Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego. Na porządku dziennym znajduje się sprawa eksploatacji magistrali węglowej Śląsk—Gdynia oraz rozpatrzenie bilansu towarzystwa. W posiedzeniu uczestniczyć będzie również p. wicemin. Bobkowski.

## Zakłócone zebranie gdańskich socjalistów

(o) W Gdańsku na zamknięte zebranie stronnictwa socjalistycznego, w pół godziny po rozpoczęciu obrad wtargnęło 50 osób uzbrojonych w pałki gumowe i zaczęli oni bić zebranych rzekomo za to, że nie powstał w miejsce, gdy śpiewano pieśń hitlerowską.

Przywołana policja aresztowała jednego z pałkarzy; stwierdzono, że jest on robotnikiem gazowni gdańskiej.

## Nieudany strajk w łódzkim przemyśle

Łódź, 14. 2. (PAT). W związku z zerwaniem w dniu wczorajszym konferencji między przedstawicielami pracodawców i robotników przemysłu dzianego, Związki robotnicze proklamowały na dzień dzisiejszy strajk. Akcja nie odniosła jednak sukcesu, gdyż na przeszło 2500 robotników przemysłu dzianego na terenie Łodzi zastrajkowało w trzech fabrykach jedynie 73 robotników.

## Tłoczyński mistrzem Portugalii

Lizbona, 14. 2. (PAT). W tych dniach odbyły się w Lizbonie zawody międzynarodowe o mistrzostwo zimowe Portugalii w tenisie. W zawodach tych wziął udział m. in. mistrz Polski Tłoczyński.

W grze pojedynczej panów Tłoczyński zdobył tytuł mistrza Portugalii, bijąc w finale Domingos Avileza w stosunku 5:7, 6:0, 6:2, 7:5. Przedtem w półfinale Tłoczyński wygrał z Casanovas w stosunku 6:2, 6:1.

Należy zaznaczyć, że gra Tłoczyńskiego spotkała się z wielkim uznaniem a samego gracza publiczność portugalska przyjmowała entuzjastycznie.

## Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Warszawa, 14. 2. (PAT). Dn. 14 lutego wylosowano do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. 8.220, 13.162, 13.349, 15.238, 16.778, 23.241, 135.497 we wszystkich 10 serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10 listopada 1933 r. Wylosowane bony wykupywane są przez Kasę Urzędów Skarbowych po zł 100 za bon 20-złotowy.

## W kilku wierszach

Sąd wojenny w Wiedniu skazał przemysłowca Hamburgera na DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE za próbę dostarczenia broni powstańcom nacjonal-socjalistycznym w lipcu 1934 r.

Według informacji białogrodzkiej stacji meteorologicznej, w dniu 12 bm. najniższą temperaturę w Europie zanotowano w Jugosławii, mianowicie w Banacie Południowo - Wschodnim, gdzie mróz dochodził do -30 st.

Szefem jugosłowiańskiego sztabu głównego mianowany został GENERAL LUBO-MIR MARICZ.

„Daily Herald“ donosi, że w miejscowości Billingham w Anglii powstała fabryka DLA PRODUKCJI NAFTY Z WĘGLA. Fabryka może produkować 135 milionów litrów rocznie. Zostanie ona uruchomiona w połowie lata.



# Państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli

Minister Kościalkowski o roli administracji

„Nie ulega wątpliwości, że o nastawieniu szerokiej masy obywateli do Państwa i ich usposobieniu decyduje w dużej mierze administracja”.

Z przemówienia w Sejmie Ministra Spraw Wewnętrznych Marjana Zyndram-Kościalkowskiego.

Zagadnienie administracji w potocznym słowniku jaknajszerszej rzeszy obywateli ogranicza się do słowa: biurokracja.

Jest dziś w modzie mówić i pisać o tej biurokracji, wytykać jej wady i błędy, przeciwstawiać typ urzędnika dobrego złemu, szukać dróg naprawy.

Nie jest to zaprawdę jedynie tylko moda. A już zupełnie nie jest to perkora, gdy prasa obozu rządowego zajmuje się tem zagadnieniem. Oczywiście w sposób poważny, bez złośliwości.

Nie bacząc bowiem na takie czy inne złośliwości opozycyjne, na to, co tak chętnie prasa opozycyjna wyolbrzymia, czyniąc z igły widły, nie bacząc też na to, co z ust do ust podaje anegdota ani na kawiarniane rodaków rozmowy — przynajmniej trzeba, że biurokracja — pomijając wszystkie naturalne przyczyny, które się na to złożyły — zwłaszcza na niższym i średnim szczeblu nie jest bynajmniej bez błędu.

Stosunek bowiem obywatela do Państwa nie jest jednostronny. Państwo stawia wobec obywatela wielkie żądania, wymaga od niego poświęcenia sił, mienia a nawet i życia, wielkich a koniecznych ofiar.

A bardzo trudno znaleźć granicę równowagi między dobrem jednostki a dobrem ogółu. Jest to zagadnienie bardzo subtelne i przeciągnąć strunę jest bardzo łatwo...

Wstęp do naszej nowej Konstytucji powiada, że „państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”. Jeśli więc Państwo żąda od obywatela, by dla Państwa dał wszystko — to ze swej strony musi Państwo zapewnić mu i swobodę pracy i opiekę prawną i bezpieczeństwo i stosunek życzliwy swych organów wykonawczych — swej administracji i biurokracji — do codziennych potrzeb życiowych jednostki czy ugrupowań społecznych.

W tem właśnie wskazaniu tkwi podstawowa zasada stosunku, jaki powinien łączyć urzędnika z obywatelem.

„W umyśle szerokiej sfery obywatelskiej administracja uzmysławia praktycznie rząd, a nawet same Państwo” — powiada minister Kościalkowski. — „Urzędnik nie może być tylko bezdusznym stróżem prawa i porządku publicznego ale musi się stać czynnym elementem społecznym w środowisku, gdzie żyje i pracuje. Urzędnik jest częścią społeczeństwa i musi być odbłaskiem nie tylko władzy, ale i każdego zdrowego prądu, żywych sił twórczych, wychodzących ze społeczeństwa”.

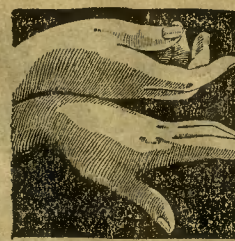
Każdy obywatel może się podpisać pod tem oświadczeniem.

Złe służy Państwu i jego interesom funkcjonariusz publiczny, który w stosunku do obywatela zna jedną tylko drogę wyjścia: szematyczne załatwianie spraw; źle wywiązuje się ze swej misji urzędnik, który przejmuje się tylko literą prawa a nie jego duchem, ucieka przed wzięciem na siebie odpowiedzialności za decyzje i może dlatego właśnie — zresztą przeważnie bez złej woli — naraża jednostkę na szkany i udręczenia.

Taki właśnie urzędnik rozgorycza obywatela na Państwo, wywołuje w szerokich masach uczucie niezadowolenia, czy nawet pokrzywdzenia. A pamiętać należy, że poczucie krzywdy im głębiej

wnika w szerokie masy, mniej państwowo uświadomione i mniej posiadające zrozumienia dla konieczności państwowych — tem jest większe i tembardziej w swej sumie wywołuje siły dynamiczne, rozsadzające naturalną i normalną więź, łączącą obywatela z Państwem.

Jeśli więc minister Kościalkowski ustala zasadę, iż „naczelnym hasłem i ambicją urzędnika powinno być, aby przy załatwianiu każdej sprawy wszystkimi siłami dążyć do tego, by życie obywatelowi ułatwić i chronić go życzliwym sposobem od wszelkich niepotrzebnych uciążliwości” — jeżeli sternik naszej polityki wewnętrznej wymaga, aby „w każdej sprawie kierować się



Na szorstką i pękającą skórę

KREM

NIVEA

Cena: Zł. 0.40 do 2.60

PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

zdrowym rozsądkiem, unikać zbędnych formalności, niezrozumiałych dla przeciętnego obywatela” — to cel będzie osiągnięty, gdy ten duch właśnie zapanuje w świadomości pómiljonowej rzeszy wykonawców władzy na wszystkich szczeblach służby państwowej.

Niech im wszystkim przyswieca jedyna myśl, że w czyn musi być przyobleczone hasło: „Państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”.

## „Nie zniewoleni przemocą ani strachem”

Przed 652 lata Pomorzanie na wieki złączyli się z Macierzą

Było to dnia 15 lutego 1282 roku, kiedy to po tragicznej nocy naszych dziejów, po okresie Polski w podziałach, ostatni samodzielny książę pomorski ze słowiańskiego rodu Gryfitów, Mestwin czyli Mściwoj II przekazał swe księstwo wielkopolskiemu Przemysławowi i tym pamiętnym aktem, zawartym w Kępnie położył fundament pod zjednoczenie państwa polskiego, pod Łokietkowie

zwycięstwo i pod świetność Jagiellońskiej epoki.

Coprawda przynależność Pomorza do Polski za Mieczysława I i Bolesława Chrobrego jest dowodami dostatecznie stwierdzona. Jednakże po testamentie i śmierci Bolesława Krzywoustego wpływ Polski na Pomorze osłabł zupełnie i dzielnica ta nawet osiągnęła na pewien okres czasu faktyczną niezależność od

Polski. Dopiero Mściwoj II pod wpływem ekspansji margrabów brandenburskich zdecydował się na ścisły i trwały związek z Polską.

Historycznym aktem w Kępnie przekazał następnie Mściwoj wschodnie czyli gdańskie Pomorze Przemysławowi „księciu Polski”. Akt ten miał charakter darowizny za życia i dawał prawo do natychmiastowego objęcia rządów.

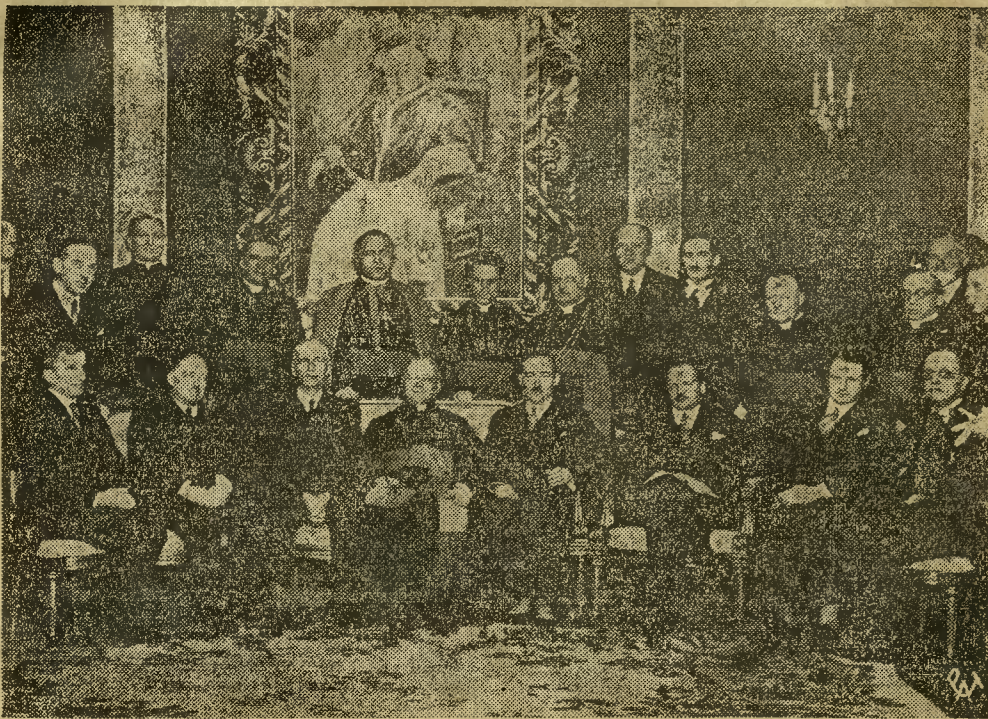
Późniejsze dzieje jednak wykazały, że zabezpieczenie przez akty, choćby najsołenniejsze, niestety nie wystarcza. Pomorze mimo wszystko utraciliśmy. Dzisiejsza Polska odzyskawszy na nowo dostęp do morza, przez polskie Pomorze, pojmując doskonale, że nie żadne pakt i dokumenty, ale niezwyciężona materialna moc do obrony tych praw, mocarstwowa potęga Polski na Bałtyku i silna flota wojenna — pozostawić nam może tylko Pomorze na zawsze przy Rzeczypospolitej.

### Tekst wiekopomnego aktu Mestwina II w Kępnie

„Aby względem księstwa pomorskiego wszelką usunąć wątpliwość, która po śmierci naszej u wielu mogłaby powstać, zamierzamy za życia rozporządzić, co w godzinie śmierci wśród rozlicznych odrywań mogłoby zostać pominięte. Stąd po dojrzałym rozważaniu przybyliśmy na to miejsce, aby uczynić za życia niniejszą darowiznę i wszystkim ludności księstwa naszego, każdem z osobna i wszem wobec zabezpieczyć niezakłócony, błogi spokój. Zatem my Mściwoj<sup>1)</sup> z opatrności Bożej książę pomorski, obwieszczamy teraz różniestwem i przyszłym, że nie zniewoleni przemocą ani strachem, lecz za własnym natchnieniem, za siebie i za swoich następców i dziedziców ukochanemu synaczkowi naszemu, księciu Przemysławowi, z Bożej łaski księciu polskiemu, dajemy, odstępujemy i przekazujemy tytułem prawdziwej i czystej darowizny za życia całenasze Księstwo Pomorskie z wszelkimi miastami, twierdzami, wsiami, wasalami i kościołami, własnością i panowaniem, z posiadłościami uprawionymi i pustymi. I rzeczone Księstwo z wszystkimi powyżej wymienionem postanawiamy w imię tegoż Przemysława posiadać, póki on go w osobiste rządy nie weźmie. Świadkowie ku temu uproszeni lub wezwani są: Wasyli pomorski, Benjamin poznański, Arkemboldus gnieźnieński, wojewodowie; Mikołaj sędzia poznański, brat Prus z zakonu Kaznodziejskiego i wielu innych zakonnych i świeckich”.

<sup>1)</sup> Mściwoj, Mszczuj i Mestwin — to odmiany tego samego imienia.

### W rocznicę koronacji Ojca św.



Z okazji 13-tej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI odbyło się w katedrze św. Jana w obecności nuncjusza apostolskiego Msgr. Marmagiego uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. kardynał Kakowski. W godzinach popołudniowych odbyło się przyjęcie w apartamentach Nuncjusza apostolskiego, na którym byli obecni członkowie rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu, duchowieństwa oraz władz. Na zdjęciu — grupa obecnych na przyjęciu (siedzą od lewej) min. Poniatowski, prezes N. I. K. Krzemiński, marszałek Senatu Raczkiewicz, Nuncjusz Marmaggi, min. Jędrzejewicz, min. Kościalkowski, prezydent miasta Starzyński, prof. Jan Kochanowski, Kanclerz Kapituły Orderu Polonia Restituta.

## W rocznicę Rarańczy

Cofnijmy się myślą w ponure dni lutowe roku 1918. W Magdeburgu w celi więziennej Komendant Piłsudski, w Benjaminowie i Szczyplornie, w Werlu i Havelbergu Jego żołnierze z I Brygady. A na południowo-wschodnich krańcach ziem polskich, na pograniczu Bukowiny i Besarabji garstka oficerów i żołnierzy II Brygady — tych, co to jako „austriacy poddani” trzymani są jeszcze w ryzach wojskowych, acz stracili już cel główny: poczucie walki dla idei niepodległości.

I w połowie lutego dobiega do tych starych Karpatczyków wieść: w Brześciu Czerwin zawarł pokój z Joffem, Austrija porozumiała się z następcami carskiej Rosji. Układ ten wykrawa z żywego organizmu Polski wielką połać ziemi, uświęconą martyrologią ludu polskiego Chełmszczyznę.

W odczuwaniu żołnierza polskiego fakt ten równa się „czwartemu pokoborowi”. To brutalne zdarcie zastony i pokazanie istotej oblicza zaborczej Austrii — wywołuje gwałtowną reakcję w umysłach żołnierza legjonowego..

Wyraźnie i jasno zarysowuje się u ofice-

ra i żołnierza II Brygady zasadnicza i niezłomna linja polityczna Józefa Piłsudskiego: nikomu nie ufać, liczyć tylko na własne siły, na własny wysiłek...

Zaszczyt zrealizowania tej idei Twórcy Legjonów przypada w tym momencie starzym Karpatczykom. Oni jedynie mogą w tej tragicznej chwili, gdy siły I Brygady są spętane za murami więzień i drutami obozów, zdobyć się na czyn, na protest jawny i zbrojny.

Czyn ten zostaje dokonany.

II Brygada, na której czoło ideowo w tej chwili wysuwa się Roman Górecki, wypowiada posłuszeństwo naczelnym władzom wojskowym austriackim, postanawia przedrzeć się przez front i ruszyć na Ukrainę, by tam zjednoczyć się z siłami polskimi, organizującymi się po rozkładzie wojsk carskich.

Dochodzi do krwawego boju pod Rarańczą z oddziałami austriackimi.

Niestety nie wszyscy legioniści II Brygady mogą przedostać się przez front. Jest w tych działaniach, rozgrywających się w połowie lutego 1918 na odcinku II Brygady, wiele cieni... wiele tragicznych splotów... są też osobniki, grające grubo podejrzaną rolę... jest sporo tajemniczości, osnuwających ten szlachetny odruch...

Część tylko oddziałów II Brygady może pomaszerować na wschód: część zostaje uwięziona i rozpoczyna wędrówkę do więzień na Węgrzech, do Marmaros-Sziget, Huszt — do cel więziennych i za druty obozów jeńców...

„W noc lutową — ujmując syntetycznie ten czyn zbrojny historyk — roku 1918 żołnierz sam uchwycił drzewce sztandaru i poszedł w myśl wskazań Twórcy czynu zbrojnego... Żołnierz Drugiej Brygady uczynił ten krok najwyższej mądrości politycznej, nie świadom jeszcze, że w tym momencie spełnia czyn, który można porównać tylko z wypowiedzeniem wojny Rosji przez strzelców Piłsudskiego w dniu 6 sierpnia 1914. Żołnierz Drugiej Brygady w chwili wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom stawał u boku Józefa Piłsudskiego jako jedynie w tym momencie zdolny do czynu twór Jego dalekosiężnej myśli”.

Oto znaczenie Rarańczy. Była nie tylko protestem, nie tylko zerwaniem więzi z zaborcą, nie tylko przejawem ducha siły i godności — była ujednoczeniem wszystkich ludzi czynu w Polsce z ideą Józefa Piłsudskiego.

### Przesunięcia na polskich placówkach dyplomatycznych

Dowiadujemy się, że radca Stanisław Bałiński mianowany został sekretarzem poselstwa Rzplitej w Kopenhadze. Dotychczasowy sekretarz tego poselstwa p. Jarosław Iwaszkiewicz przechodzi na takie samo stanowisko w poselstwie Rzplitej w Brukseli. Dotychczasowy sekretarz poselstwa w Brukseli p. Ksawery Zaleski odwołany został do centrali. Dotychczasowy kierownik referatu informacyjnego w wydziale prasowym ministerstwa spraw zagranicznych p. Jan Sławiński mianowany został wicekonsulem w konsulacie generalnym Rzplitej w Lille.



# Po katastrofie największego na świecie okrętu powietrznego

## Jak zginęli dwaj bohaterscy członkowie załogi „Macona“?

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z San Francisco, dotarło tam 81 uratowanych członków załogi sterowca „Macon“. Obawy natomiast o los pozostałych 2-ch osób załogi, mianowicie pierwszego oficera - radjotelegrafisty, Dalaya, oraz stewarda, Filipińczyka Edquita, okazały się słuszne. Obaj oni padli ofiarą podczas bohaterkiego pełnienia swych obowiązków.

Dalaya pozostał do ostatniej chwili na posterunku i prawdopodobnie nie zdając sobie sprawy z bezpośredniego niebezpieczeństwa, utonął wraz ze sterowcem. Również posługacz Edquita zachowywał się niezwykle bohatercko i brał udział w akcji ratunkowej aż do ostatniej chwili. Gdy sterowiec rozpadł się na dwie części Filipińczyk został ciężko ranny i nie miał już dość sił, by się ratować.

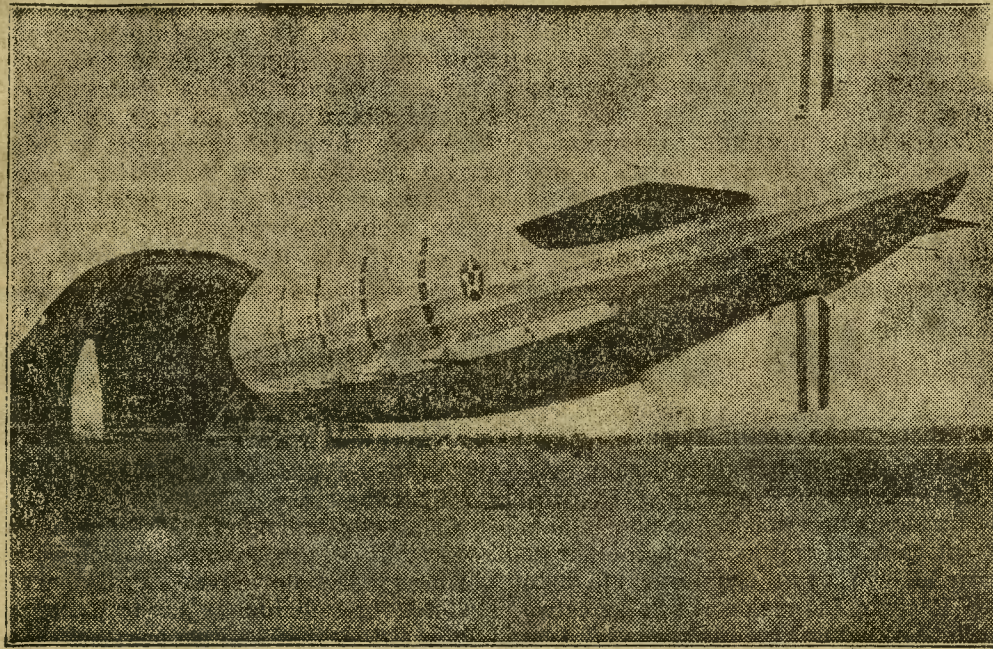
Sterowiec leży na głębokości 250 metrów. Miejsce katastrofy odznacza się na morzu olbrzymią plamą oliwy.

Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych wyraża się z niezwykłym uznaniem o ofiarności i poświęceniu załóg amerykańskich okrętów wojennych, które z fantastyczną szybkością wszczęły akcję ratunkową. Zasluga ich jest, że strata sterowca nie pociągnęła za sobą śmierci całej załogi.

Kierownictwo sterowca już we wczesnych godzinach porannych, w chwili gdy „Macon“ był jeszcze bardzo oddalony od wybrzeży, miało poważne trudności z utrzymaniem olbrzyma we właściwym położeniu poziomem. Kapitan „Macona“ wysłał sygnały alarmowe, których jednak stacje nadbrzeżne nie dosłyszały.

Eksplozja wydarzyła się w tylnej części okrętu, co spowodowało złamanie ste-

rów oraz wybuch dwóch tylnych komór gazowych. Sterowiec stracił natychmiast równowagę, której nie zdołał odzyskać mimo natychmiastowego wypróżnienia tanków benzynowych oraz całkowitego pozbycia się balastu.



„Macon“, największy sterowiec świata, zginął wskutek wybuchu podczas manewrów amerykańskiej floty wojennej na Pacyfiku. Stany Zjednoczone nie mają szczęścia do wojennych statków powietrznych, z których zginęły już w podobny sposób poprzednio dwa olbrzymy „Acron“ i „U. S. Navy“. „Macon“ jest więc trzecią ofiarą podobnej katastrofy.

Załoga naciągnęła na siebie natychmiast pasy ratunkowe i przygotowała gumowe łódzie ratunkowe, które zostały odczepione od sterowca w chwili, gdy dotknął powierzchni morza. W tej samej zresztą chwili okręty wojenne rozpoczę-

ły akcję ratunkową. — Dokładna przyczyna katastrofy będzie opublikowana dopiero po przeprowadzeniu oficjalnego śledztwa, które zostało natychmiast przez urząd marynarki wszczęte.

Komendant sterowca Wiley oświad-

czył, że „Macon“ w chwili katastrofy leciał z szybkością 63 węzłów. W kołach marynarskich wyrażają zdanie, że z uwagi na całkowite zniszczenie sterowca zaniechane będą próby wydostania go na powierzchnię.

## Niemiecki sterowiec ma więcej szczęścia...

Francuski minister lotnictwa Pietri udzielił przedstawicielom prasy krótkiego wywiadu w związku z katastrofą sterowca „Macon“. Minister stwierdził, że celowość statków powietrznych jest ściśle związana z ich olbrzymim zasięgiem. Stany Zjednoczone niewątpliwie nie zaniechają ostatecznie dalszej budowy sterowców, lecz zdaniem ministra, pewnego dnia należy się liczyć z definitywnym

zastąpieniem sterowców wielkimi hydroplanami.

Prasa francuska wspomina w odniesieniu o katastrofie, że sterowiec niemiecki „Hr. Zeppelin“ w czasie swej 7-letniej służby na linii południowo - amerykańskiej przeleciał bez wypadku z górą milion kilometrów, przewożąc 21.000 pasażerów.

## Współpraca fundacji Rockefellera z państwową służbą zdrowia

Bawiący od kilku dni w Warszawie główny przedstawiciel na Europie Fundacji Rockefellera, dr. Strome omówił z dyrektorem departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, dr. J. Adamskim plan współdziałania Fundacji z polską państwową służbą zdrowia na najbliższą przyszłość.

Dzięki znacznej pomocy materialnej Fun-

dacji powstały w Warszawie dwie instytucje o wielkim znaczeniu kulturalno-społecznym, jak Państwowa Szkoła Higieny i Państwowe Szkoły Pielęgniarek. Obecnie omawiana była sprawa założenia w Warszawie instytutu higieny psychicznej, do której Fundacja Rockefellera ustosunkowuje się bardzo przychylnie.

## Mistrz świata od... rondla i patelni

Zgon króla kucharzy francuskich

Cała prasa paryska poświęca dłuższe wspomnienia „królowi kucharzy francuskich“ Escoffier, zmarłemu w Monako w 89 roku życia, który wywodził szereg najlepszych kuchmistrzów francuskich. Ubiegali się o niego monarchowie.

Większą część życia zmarły spędził w Londynie jako kierownik kuchni w wielkich hotelach. Za zasługi dla Francji był odznaczony Legją Honorową. Escoffier prócz wielu rozpraw fachowych, napisał pamiętniki, z których wynika, że był on wielkim partjotą francuskim.

Przed wojną Escoffier zaangażowany był przez Wilhelma II jako kuchmistrz na jachtie „Hohenzollern“. Na żartobliwe pytanie Wilhelma czy nie ma go zamiaru otruć, Escoffier odpowiedział: „Francuzi walczą tylko jawnie i brzydzą się podstępem“.

Innym razem na zapytanie Wilhelma jak ma się mu odwdziżyć za smaczny obiad, Escoffier z przytomnością umysłu odpowiedział: „Niechaj Wasza Cesarska Mość zwróci nam Alzację i Lotaryngję“.

## Szkoła dla bliźniaków

W Rzymie powstała jedyna w swoim rodzaju szkoła, do której uczęszczają tylko bliźnięta. Ponieważ jest to pierwszy zakład w tym rodzaju na całe Włochy, przeto do szkoły tej kierowane są nie tylko bliźnięta z Rzymu, lecz i z całego kraju.

Szkoła została założona z inicjatywy grona nauczycieli i lekarzy w celu przekonania się, czy podobieństwu fizycznemu i jednokowemu równoległemu rozwojowi organizmu bliźniąt odpowiada też ich rozwój psychiczny i umysłowy. Przy szkole znajduje się internat, tak, iż część dzieci będzie się znajdowała pod stałą obserwacją i kontrolą wychowawców i lekarzy.

Ze względu na to, że u bliźniąt notowane często duże różnice w charakterze i w rozwoju umysłowym, wyniki obserwacji i metod zastosowanych w nowej szkole będą bardzo interesujące pod każdym względem. Szkoła dla bliźniąt jest inowacją nie tylko w Italji, ale i w Europie.

## Nieraz

sprawia zestawienie dań obiadowych dużego kłopotu temu, kto nie wie, że w każdym sklepie kolonialnym otrzymać można 12 gatunków różnych smacznych zup „KNORR“. Prosimy przekonać się o znakomitej jakości tych zup. Jedna kostka wystarczy na dwa talerze doskonałej zupy i kosztuje tylko 20 groszy.

## Recepta na wyrób złota



Radża hinduski Ram Singh, żyjący od pewnego czasu pustelniczo w Himalajach twierdzi, że posiada sekret wyrobu złota i receptę zamierza ofiarować Cesarzowi Indji, a królowi Jerzemu V, jako dar jubileuszowy.

WALTER HERRMANN

(Przedruk wzbroniony; 12)

## Los szpiega

Przygody agenta ta nego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglii, w Belgii i we Francji

(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

Czas szybko nam zleciał i radzi nie radzi musimy pomyśleć o rozstaniu się. Ponieważ rozmowa nasza była tak interesująca, postanowiliśmy spotkać się częściej.

Podczas jednego z dni następnych zwiedziłem w towarzystwie doktora Petersa i doktora R..... Tower, to ponure miejsce kaźni tyłu królów, królowych, księżąt i księżniczek i tyłu innych arystokratów. Widziałem topór katowski i pień, nad którym tyle nobliwych głów się schylało po to, by w chwilę później potoczyć się po piasku. Przechodziliśmy przez mroczne lochy i ponure katownie, przyglądaliśmy się najbardziej wymyślnym narzędziom tortur, na jakie tylko okrutna, djabełska wprost fantazja zdobyć się mogła. Ile darennych, beznadziejnych okrzyków bólu, niesłyszanych przez świat, uderzać musiało beznadziejnie o te zimne mury i mroczne sklepienia.

Ogarnęło mnie zniechęcające nieprzyjemne uczucie. Musiałem prosto czempredzej wydostać się z tego

masowego grobowca na powietrze, na słońce. Cóż to za rozkoszne uczucie, gdy wzrok znowu może swobodnie popłynąć dokoła, gdy otoczy nas świeże powietrze, a jasne słońce pozwoli radować się sercu.

Dziś wiem o tem, że były to podświadome przeczuca, które mnie wówczas opanowały i napełniły lękiem. Nie mogłem pozostać dłużej w tych murach, które w przyszłości miały być świadkiem wyroku śmierci na mnie i w których ponieśli śmierć od kul kapitan L. i M.

Moja wyraźna odraza do zamku Tower musiała jednak wydać się doktorowi Petersowi nieco komiczną, gdyż nie mógł się powstrzymać, by nie uderzyć mnie po ramieniu i z nieco ironicznym lecz zarazem przyjaznym uśmiechem w kącikach ust powiedzieć:

— No, mój kochany panie von H....! Myślę, że nie od rzeczy będzie pociągnąć jakiś mocny haust, aby spłókać zapach stęchlizny tych kazamat.

Nie jeden piękny i przyjemny wieczór jeszcze spędziłem w londyńskim towarzystwie: w różnych klubach, u księcia de la Ch....., u dr. R....., w towarzystwie pułkownika R i wielu innych miłych ludzi.

Komandor X. był zdania, że zawarłem już dość znajomości i że jest czas najwyższy, aby przeprowadzić kilka wypraw terenoznawczych na wybrzeże angielskie, zanim mgły jesienne nie uniemożliwią wszelką orientację.

Wskutek tego nagle straciłem zapal do życia towarzyskiego, miałem dość różnych zebrań i wieczorów, natomiast zacząłem wyrażać głośno chęć zacerpnięcia świeżego powietrza i swe umiłowanie natury. Z zachwytem mówiłem o wspaniałym jesiennym krajobrazie nadmorskim. Pociągały mnie burze na morzu. Chciałem podziwiać szturm rozszalałych fa-

do wybrzeża, chciałem poczuć na twarzy silny wiew wiatru morskiego.

Tak długo mówiłem o pięknie jesiennego krajobrazu, aż znalazło się kilku zapaleńców, którzy wyrazili gotowość towarzyszenia mi na moich eskapadach. Zaproponowałem szereg interesujących miejsc, jako cel tych wycieczek. Były to wszystkie miejsca, które mnie obchodziły nie tylko ze sportowego punktu widzenia.

Sportsmen i miłośnik przyrody jest oczywiście zawsze zapalonym fotografem-amatorem i zdejmuję wszystko, co mu pod obiektyw wpadnie. To też powstało szereg pięknych zdjęć grupowych z Lutgate, Margate, Ramsgate, Worthington, Dover, Folkestone, Brighton, Hull, Hastings, z wyspy Whight i z wielu innych miejscowości.

Jest również rzeczą zrozumiałą, że fotograf-amator, mający pretensje do artystycznego smaku, wybiera ze specjalną starannością otoczenie i tło dla zdjęcia. Nikogo też nie mogło nieprzyjemnie zdziwić, że do tej właśnie strony mojej pasji fotografowania tyle uwagi przywiązywałem. Ze zaś tło dla moich zdjęć stanowiły prawie bez wyjątku jakieś ważne strategiczne punkty, to było to oczywiście tylko dziełem niezwykle perfidnego przypadku, za który fotograf-amator nie mógł przecież ponosić odpowiedzialności.

Takie punkty, których mimo wszelkich wysiłków w opisany sposób sfotografować nie mogłem, starałem się dokładnie utrwalić w pamięci. Odwiedzałem je później w sprzyjających okolicznościach tylko „w cztery oczy“, t. j. moje i mego aparatu fotograficznego.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Państwowy podatek gruntowy

### Projekt doniosłej ustawy uchwaliła Rada Ministrów

Rada Ministrów na ostatnim swym posiedzeniu przyjęła projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym. Pierwsze czytanie tego projektu w Sejmie odbyło się w dniu 14 bm.

Projekt ustawy postanawia w art. 1, że państwowemu podatkowi gruntowemu podlegają wszelkie grunty.

Z wyjątkiem z wymienionych w art. 2 Art. 2 wlasnie wylicza grunty, zwolnione od podatku gruntowego, a m. in. grunty, stanowiące własność państwa, których użytkownik nie jest obliczone na zysk, grunty zupełnie nieurodajne, szereg gruntów leśnych itd. Według art. 3 Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia całkowicie lub częściowo zwalniać od państwowego podatku gruntowego gospodarstwa rolne, od których kwota tego podatku nie przekracza 10 zł. rocznie.

Państwowy podatek gruntowy będzie pobierany według stawek, określonych w taryfie.

Taryfę ustala Rada Ministrów po dokonaniu klasyfikacji gruntów. Celem ustalenia taryfy Rada Ministrów dokona na wniosek Ministra Skarbu podziału państwa na ekonomiczne okręgi rolnicze i leśne,

oraz określi stosunek między poszczególnymi okręgami ekonomicznymi. Taryfa określi stawki podatku, pobieranego na rzecz Skarbu Państwa wraz ze stałym udziałem, pobieranym na rzecz samorządu terytorialnego. Stawki ustalone zostaną oddzielnie dla każdego rodzaju użytków i klasy żyzności gruntów w poszczególnych okręgach ekonomicznych. Stawka podatku w najwyższej klasie żyzności gruntów ornych, położonych w gospodarstwie najstarszym rolniczym okręgu ekonomicznym, wynosi nie mniej niż 50 gr. rocznie od 1 ha. Stawka państwowego podatku gruntowego w najwyższej klasie żyzności gruntów ornych, położonych w gospodarstwie najsilniejszym rolniczym okręgu ekonomicznym, wynosi nie więcej niż 25 zł. rocznie od 1 ha. Wyżej wymienione stawki podwyższa Minister Skarbu celem pokrycia udziału w państwowym podatku gruntowym Izby Rolniczych. Do państwowego podatku gruntowego nie będą pobierane żadne dodatki państwowe bądź samorządowe. Taryfa podatku podlega rewizji co 10 lat przy uwzględnieniu przeciętnej przychodowości gruntów w okresie, poprzedzającym rok, w którym dokonana zostanie rewizja taryfy. Pierwsza rewizja może nastąpić po 5 latach od dnia wejścia w życie omawianej ustawy.

W celu ustalenia jednolitych podstaw do wymiaru państwowego podatku gruntowego, będzie przeprowadzona

klasyfikacja wszystkich gruntów na całym obszarze państwa.

Grunty dzieli się na następujące kategorie według rodzajów użytkowania: grunty orne, łąki, pastwiska, grunty pod wodami, grunty pod lasami, nieużytki. Hość klas oraz rodzaje gleby w poszczególnych kategoriach gruntu podaje tabela, załączona do omawianej ustawy. Minister Skarbu w porozumieniu z ministrami: Rolnictwa i R. R. oraz Spr. Wewn. wyda szczegółowe przepisy co do zaliczania gruntów do odpowiednich katego-

ryj i klas. Celem dokonania klasyfikacji gruntów, tworzy się

Powiatowe i wojewódzkie komisje klasyfikacyjne

oraz Główną Komisję Klasyfikacyjną — przy Min. Skarbu. W dalszym ciągu projekt ustawy omawia zagadnienie odwołania od orzeczeń komisji, jak również skład personalny komisji.

Na podstawie przeprowadzonej klasyfikacji zostaną założone

powiatowe rejestry gruntowe.

Klasyfikacja gruntów podlega rewizji co lat 10. Pierwsza rewizja może nastąpić w 5 lat po zakończeniu klasyfikacji.

Związki samorządu terytorialnego otrzymują 40 proc. udziału we wpływach z państwowego podatku gruntowego.

Podstawę wymiaru wszelkich danin samorządowych, opierających się na państwowym podatku gruntowym, stanowi wyłącznie ta część podatku, która przypada na rzecz Skarbu Państwa, w granicach, zakreślonych w art. 5 ust. 1—4.

Na rzecz Izby Rolniczych

pobiera się kwotę, odpowiadającą 5—10 proc. części państwowego podatku gruntowego, przypadającej Skarbowi Państwa, o którą to kwotę podwyższa się zasadnicze stawki. Ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia z wyjątkiem przepisów o: przedmiocie podatku, zwolnieniu od podatku, wysokości podatku, oraz opodatkowaniu gruntów na rzecz samorządu terytorialnego i Izby Rolniczych (art. 1—7 i 19—21), które wejdą w życie w terminie, jaki ustali Rada Ministrów na wniosek ministra Skarbu.

**Koniec grypie!**

Groźnego wroga naszego zdrowia — grypy, można pokonać przez uodpornienie organizmu. Dodając stale do śniadania 2—3 łyżeczki **OVOMALTINY** Dra Wandera zawierającej bogactwo witamin oraz pełnowartościowych składników odżywczych zyskujemy siłę odporną, która nas broni przed grypą.

Ovomaltyna jest do nabycia w aptekach, składach aptecznych i sklepach spożywczych już w cenie zł. 1.20

**OVOMALTINE**

## Zmiana przepisów o opłatach stemplowych na czwartkowym posiedzeniu Sejmu

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy w sprawie zmiany przepisów o opłatach stemplowych. Projekt ten rozważano w pierwszym czytaniu na czwartkowym posiedzeniu Sejmu.

Niektóre zmiany dotychczasowych przepisów mają na celu wyłącznie dostosowanie brzmienia ustawy o opłatach stemplowych do zmian, które od czasu ogłoszenia jednolitego tekstu zasły w przepisach prawnych, z którymi wiąże się powołana ustawa.

W dalszym ciągu na podkreślenie zasługuje zmiana art. 101, przyczem ust. 1 otrzymuje nast. brzmienie: „Umowa ubezpieczenia, zawarta z zagranicznym zakładem ubezpieczeń, nie mającym zezwolenia na działalność w Polsce, podlega — choćby pisemne stwierdzenie nie zostało udowodnione — opłacie w wysokości 2 proc. od sumy ubezpieczenia, jeżeli dotyczy się przedmiotu znajdującego się w Polsce, albo jeżeli w Polsce ma mieszkanie lub siedzibę bądź ubezpieczający, bądź osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Osoby te oraz właściciel przedmiotu ubezpieczenia, znajdującemu się w Polsce, są solidarnie obowiązani do uiszczania opłaty”.

Zmiana ta poczyniona została w celu zapewnienia dostatecznej ochrony polskich zakładów ubezpieczeń oraz tych zagranicznych, które uzyskały zezwolenie na działalność w Polsce.

Zmieniony został również art. 115 w tym sensie, że pierwszy indos na warancie podlega opłacie w wysokości 0,1 proc. od kwoty pieniężnej, na której zabezpieczenie ustanawia się na towarze prawo zastawu. (Dotychczas obowiązywała stawka 0,3 proc.).

Art. 122 został zmieniony w tym sensie, że wymienia w punkcie a) jako wolne od opłaty wogóle weksle, nie ograniczając się, jak to było dotychczas do weksli trasowanych, oraz, że wprowadza w punkcie b) nową kategorię weksli, wolnych od opłaty.

Projektowana ustawa zmienia pozatem art. 9 ustawy z dn. 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowozwoszonych budowli.

Wreszcie wspomniany projekt ustawy powiększa ulgi w zakresie ulg opłat stemplowych od pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego, w tym sensie, że rozszerza te ulgi również na przedsiębiorstwa skladowe.

## Nowelizacja ustawy o biletach skarbowych wobec stale wzmagającego się popytu

Ustawa z dnia 24 marca r. 1933 o wypuszczeniu biletów skarbowych upoważniła Ministra Skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych w serjach z terminami płatności nie dłuższymi niż jeden rok, przyczem ogólna suma każdorazowo znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie mogła przekraczać sumy dwustu milionów złotych.

Wobec stale wzmagającego się popytu na bilety skarbowe, przedewszystkiem zaś wzrastającego zapotrzebowania rynku na bilety o dłuższym niż roczny terminie i w związku z tem stałym odnawianiem krótkoterminowych biletów przez większość nabywców — Rada Ministrów uchwaliła projekt noweli do ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych, który przewiduje podwyż-

szenie w granicy obiegu biletów na 300 milionów złotych, podnosząc tem samem poprzednią granicę po sto milionów złotych oraz przewidując skreślenie rocznego limitu terminu płatności biletów, dając możliwość normowania tego terminu Ministerstwu Skarbu. Projekt noweli ministerstwo skarbu przesłało do sejmu.

Należy zauważyć, że obieg biletów skarbowych na ultimo roku ubiegłego osiągnął kwotę 199,4 milionów złotych wobec 108,4 miljn. z końcem roku poprzedniego. Jednocześnie stosunek biletów skarbowych, zdyskontowanych w Banku Polskim do ogólnej sumy ich obiegu obniżył się z 44,5 proc. z końcem r. 1933 do 24,1 proc. na ultimo 1934 roku.

## PROTOKÓŁ DODATKOWY DO TRAKTATU HANDLOWEGO CZECHOSŁOWACKO-POLSKIEGO.

Czechosłowacka Rada Ministrów przyjęła na ostatnim posiedzeniu protokół dodatkowy do traktatu handlowego i nawigacyjnego z Polską, podpisany w Warszawie, i zawierający przedłużenie niektórych ulgowych stawek celnych na pierwszy kwartał 1935 r. Jednocześnie Rada Ministrów uchw-

liła rozporządzenie rządowe, wprowadzając w życie ten protokół z dniem 10 bm.

## ZNIŻKA CEN BEKONÓW NA RYNKU LONDYŃSKIM.

Ostatnie notowania giełdy londyńskiej wykazały, że ceny bekonów uległy ponownie znacznej niżce. Jak sygnalizują poza tem, również i w tygodniu bieżącym tendencja rynkowa jest bardzo słaba, wobec czego spodziewana jest dalsza niżka cen.

## Giełdy

### GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 14 bm.

Zyto 45 ton 15,50—15,25—15,50; Pszenica stand. 15,25—15,75; Jęczmień, browarowy 21,25—21,75; jednolity 18,75—19,25; zbiorowy 18—18,50; Owies 14,50—15; Mąka żytnia gat. IA 0—55 proc. 23,25—24; IB 0—65 proc. 21,75—23; II 55—70 proc. 17—17,75; razowa 0—95 proc. 17,75—18; posłednia poniżej 70 proc. 14—14,50; Mąka pszenna gat. IA 0—20 proc. 28,75—30,75; IB 0—45 proc. 27—28; IC 0—55 proc. 26—27; ID 0—60 proc. 25—26; IE 0—65 proc. 24—25; IIA 20—55 proc. 22—23,50; IIB 20—65 proc. 21,50—23; IID 45—65 proc. 20,50—21; IIF 55—65 16—16,50; IIIA 65—70 proc. 14—15; IIIB 70—75 proc. 12,25—12,75; razowa 0—95 proc. 17—18; Otręby żytnie wymiał stand. 10—10,75; pszenne mialkie 10—10,50; pszenne średnie 10,25—10,75; pszenne grube 10,75—11,25; Otręby jęczmienne 11—12; Rzepak zimowy bez worka 40—42; Rzepik zimowy bez worka 36—37; Mak niebieski 36—39; Gorcezyca 38—42; Siemie lniane 43—45; Peluska 29—32; Wyka 29—31; Seradela 11,50—13,50; Groch polny 28—32; Wiktorja 37—43; Polgera 28—33; Tymotka 55—65; Łubin niebieski 9,75—10,50; Łubin żółty 11,50—12,50; Rajgras angielski 90—110; Koniczyna: żółta, odłuszczone 68—80; biała 75—110; czerwona surowa 100—120; czerwona czyszczona 130—150; szwedzka 200—240; Płatki ziemniaczane 11—11,50; Makuch lniany 17,50—18; rzepakowy 13—13,50; słonecznikowy 17,50—19; kokosowy 15—16; Wytloki suszone 8—9; Sioma żytnia luzem 3,25—3,75; prasowana 3,50—4; Siano nadnoteckie luzem 8—9; Srut soja 20,50—21.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 14 bm.

Bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

### DOWÓZ DO GDAŃSKA z dnia 15 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 270 ton; żyta 1796 ton; jęczmienia 932 ton; owsa 260 ton; zboża strąckowego 45 ton; nasion 60 ton.

### GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 15 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10,10; żyto 120 funtów eksp. 9,75; żyto 120 funtów kons. 9,75; jęczmień I jakości eksp. 12,15; jęczmień średni według próby 11,85—12,25; jęczmień 114-115 funt. eksp. 11,40; jęczmień 110-11 funt. eksp. 11,00; jęczmień 105-106 funt. eksp. 8,40—9,50; owies eksp. 7,80—10,10; otręby żytnie 6,25—6,50; otręby pszenne 6,75—7,00.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kg. Tendencja zniżkowa.

### GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 15 bm.

Złoty 57,80—57,92; Dolar 3,06—3,07¼; Marka niemiecka 117—119.

### Za dewizy płacono:

Warszawa 57,79—57,91; Berlin 122,85—123,09; Nowy Jork 3,0700—3,0760; Londyn 14,98—15,02. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja stała.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 14 bm.

#### Papiery wartościowe

3 proc. pożyczka budowlana 46,70; 5 proc. pożyczka konwersyjna 68—68,50; 5 proc. pożyczka kolejowa 63,50; 6 proc. pożyczka dolarowa 78; 4 proc. pożyczka premj. dol. 54,50 7 proc. pożyczka stabiliz. 72,25—72,13—72,25; 8 proc. listy zastawne T. Kr. Przem. Polsk. 87,50; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 50; 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 54,50—54,00—54,25; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy nowe 62—62,25; 5 proc. listy zastawne Łodzi 33 r. 54,25; 6 proc. obl. Warszawy 1926 roku VI em. 67,50. Tendencja dla pożyczek przeważnie utrzymana, dla listów nieco słabsza.

#### Dewizy.

Belgia 123,65, 123,96, 123,34; Berlin 212,60, 213,60, 211,60; Holandia 357,75, 358,65, 356,85; Kopenhaga 115,55, 116,15, 114,95; Londyn 25,88, 26,01, 25,75; Nowy Jork 5,29½, 5,32½, 5,26½; Nowy Jork teleg. 5,29½, 5,32½, 5,26½; Paryż 34,93½, 35,02, 34,85; Praga 22,13, 22,18, 22,08; Sztokholm 133,45, 134,10, 132,80; Szwajcaria 171,45, 171,88, 171,02; Włochy 45,07, 45,17 44,98; Hiszpanja 72,44, 72,80, 72,08. Tendencja niejednolita.

#### Akcje

Bank Polski 98,25—98,75; Lilpop 9,30; Starachowice 13,10; Tendencja przeważnie mocniejsza.

**Ciężkie czasy,** nie można więc wydawać z trudem zdobytych pieniędzy na mniej wartościowe artykuły. Dlatego każda pani domu zwać winna tylko na pierwszorzędny towar zwłaszcza przy zakupach artykułów spożywczych. Dobroć towarów spożywczych KNORR jest gwarantowana. Odnosi się to także do kostek buljonowych, których fabrykację firma podjęła przed niedawnym czasem. Działający stan wiedzy pozwala na pokonanie wszelkich trudności, jakie przy fabrykacji kostek buljonowych powstają mogły. Najważniejsze jednak, by przy fabrykacji stosowano się do wszelkich wymagań higieny. Firma KNORR istnieje od wielu lat, co daje gwarancję, że także kostki buljonowe KNORR są produktem wysoko wartościowym. Celem przekonania się prosimy o spróbowanie.

## Wiadomości gospodarcze Krajowe

### KSIĘGI HANDLOWE RZEMIEŚLNİKÓW.

Związek Izby Rzemieślniczych R. P. komunikuje, że termin ważności zapisów od dnia 1 stycznia 1935 r. w uproszczonej księdze handlowej został przedłużony wyłącznie dla rzemieślników, posiadających karty rzemieślnicze, do dnia 28 lutego r. b. t. zn., że o ile rzemieślnik do dn. 28 lutego zaświadczy w Izbie Rzemieślniczej księgę, Urzędy Skarbowe nie będą kwestjonowały dokonanych w nich zapisów buchalteryjnych od początku rb.

### WZROST ZAPASU ZŁOTA.

W drugiej dekadzie lutego zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miljn. zł. do 505,1 miljn. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2,6 miljn. zł. do 17,5 miljn. zł. Pokrycie złotem wzrosło z 47,13 proc. do 48,40 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 18 punktów.

### KIERUNKI HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI.

Zmiana kierunków handlu zagranicznego Polski w ciągu r. 1934 ujawnia się dokładnie w opublikowanych niedawno danych, odnoszących się do całego obrotu w ciągu r. 1934. Porównanie cyfr procentowych udziału poszczególnych krajów w eksporcie polskim wykazuje, że nadal najważniejszym odbiorcą polskim jest Anglja, na drugim zaś miejscu stoją Niemcy, których udział wynosi w r. 1934 do 16,5 proc., a dalej z krajów europejskich — Belgja, Czechosłowacja, Danja, Irlandja, Jugosławja i Włoch, zaś z krajów zamorskich — Argentyna, Brazylja, Chin, Egiptu, Indj Brytyjskich, Kolumbja, Meksyku, Palestyna, St. Zjednoczonych A. F. i Unji Południowo-Afrykańskiej.



# Na ziemiach Pomorza

## Twórzmy kadry lekarzy-strzelców na Pomorzu Nowy dział pracy w Związku Strzeleckim

Zasada zdrowy duch w zdrowym ciele, znana w całym świecie, znalazła u nas właściwe zrozumienie. Widzimy to przez tworzenie specjalnych instytutów kultury fizycznej, wzgl. przez obejmowanie przez Rząd kierownictwa i organizowania życia sportowego państwa. Rozrost organizacji PW i WF oraz opieka nad nimi, sfer rządzących, wymownie o tem świadczą.

Jedną z większych organizacji ćwiczących ducha i ciało jest Związek Strzelecki, który w pięknej ideologii swojej określa typ obywatela zdyscyplinowanego, karnego, gotowego każdej chwili stanąć do walki w obronie granic, a w czasie pokoju, stojącego w szeregu szarych budowniczych ładu i dobrobytu w państwie. Związek Strzelecki specjalną uwagę kładzie na wyrobienie fizyczne, rozpowszechnienia sportów i zawodów. Nowoczesny sport nie jest do pomyślenia bez należytej opieki lekarskiej, troszczącej się o selekcję zawodników wedle wytrzymałości ich organizmów, oraz niosącej pomoc w razie wypadków podczas zawodów.

Nikogo nie trzeba przekonywać, że tylko skrupulatne badanie sportowo-lekarskie będzie mogło ustalić, czy uprawianie sportu nie przyniesie zawodnikowi szkody. Ponadto Związek Strzelecki stawia sobie za zadanie wszczęcia zasad higieny osobistej wśród swych członków, oraz wyszkolenie drużyn ratowniczych i przeciwgazowych.

Do wykonania tych czynności trzeba będzie powołać kadry lekarzy społeczników, którzy w zrozumieniu doniosłości pracy w Związku Strzeleckim ofiarują bezinteresownie swoje usługi. Służba zdrowia, która jest właśnie tą nową dziedziną w Związku Strzeleckim, będzie dokładnie dostosowaną do potrzeb organizacji i pozwoli uniknąć pewnych uchybień, które z braku stałego personelu lekarskiego, były stałą bolączką niektórych organizacji sportowych. Mam tu na myśli badanie uczestników większych zawodów tuż przed zawodami. Badania te wykonywane zazwyczaj gremjalnie i w pośpiechu, nie mogły dawać należytego obrazu stanu zdrowia poszczególnych osób.

Służba zdrowia Związku Strzeleckiego przewiduje perjodycznie dwa razy do roku badania i prócz tego badanie przed zawodami. Sposób ten pozwoli na wyeliminowanie słabszych nienadających się do ćwiczeń. Pomoc w na-

głych wypadkach będzie zabezpieczoną przez obecność lekarzy na zawodach, oraz przez uczestnictwo w marszach, obozach itp. Szkolenie drużyn przeprowadzać będą lekarze Związku Strzeleckiego według instrukcji P. C. K. przy współudziale P. C. K. i L. O. P. P.

Organizacja służy zdrowia, przewiduje naczelnego lekarza przy Komendzie Głównej lub okręgowego przy Ko-

misji Okręgu, w powiatach — lekarzy powiatowych Z. S., w oddziałach — lekarzy oddziałowych.

Na terenie Okręgu Pomorskiego, w lutym br. rozpocznie się tworzenie kadr lekarzy Związku Strzeleckiego.

Kwestja ta zatem będzie szczęśliwie rozwiązana.

Dr. med. Aleksander Fomici, Bydgoszcz.

## Już od dzisiaj

przyjmują listowi przedpłatę na miesiąc **MARZEC**

## Jakie życie — taka śmierć

Złodziej węglowy z rozbitym czaszką na dachu wagonu kolejowego w Bydgoszczy

Obsługa pociągu węglowego przybyłego do Bydgoszczy z Karsznic — na dworcu przetokowym znalazła w dniu wczorajszym rano trupa nieznanego mężczyzny z rozbitym czaszką. Jak świadczą ślady — denat należał najprawdopodobniej do szajki złodziei węglowych i podczas zrzucania węgla uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Przypuszczalnie podczas jazdy pod jednym z mostów uległ on zmiążdżeniu czaszki.

Przy denacie, który mógł liczyć

około 30 lat nie znaleziono żadnych dokumentów, to też nazwiska jego ani też pochodzenia nie udało się dotychczas ustalić. Denat miał na sobie dwa komplety bielizny i aż trzy pary spod, poza tem ubrany był w kurtkę. Sądząc z ubioru pochodził on z okolic Piotrkowa.

Po zbadaniu zwłok przez komisję sądowo-lekarską na miejscu — trupa odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej w Bydgoszczy.

## Śmierć dwojga kochanków pod kołami pociągu

Wczoraj w godzinach rannych wezwane zostało pogotowie policyjne w Gdańsku na znajdujący się między Orunią i Św. Wojciechem dworzec kolejowy w Guteherberge, gdyż na linii kolejowej w pobliżu tej stacji znaleziono zmasakrowane przez pociąg zwłoki 2 osób.

Z przeprowadzonego natychmiast śledztwa okazało się, że około godziny 3 nad ranem pod przejeżdżający pociąg rzucił się jakiś mężczyzna wraz z kobietą, ponosząc śmierć na miejscu. Części ciała rozrzucone

zostały na przestrzeni 120 metrów. W ubraniu mężczyzny znaleziono fotografię młodzieńca i panny z dopiskiem:

„Kochana Matko Herbert i Herta dziś odchodzą ze świata”.

Poza tem z innych papierów udało się ustalić nazwiska osób, które w tak straszny sposób odebrały sobie życie. Są nimi kochankowie Herbert Draws 21-letni robotnik z Ohry i Herta Arendt.

Zebrałe przez władze części ciała przewiezione zostały do kostnicy w Hagelsberg.

## Przepisy o dostawie mleka do mieszkań oraz sprzedaży targowej

W nr. Pom. Dziennika Wojewódzkiego z dnia 1 stycznia 1935 r., ogłoszono zarządzenie Wojewody Pomorskiego, rozciągające z dniem 1 marca 1935 moc obowiązującą postanowienia paragrafu 16, ust. 2 i 3, rozporządzenia Min. Opieki Społecznej z dnia 9 grudnia 1932, na terenie powiatów: toruńskiego, grudziądzkiego i tczewskiego, oraz na terenie miast: Torunia, Grudziądz, Starogardu, Chełmna i Chojnic.

Wymieniony paragraf 16 omawia formy handlu okręgowego mlekiem i jego przetworami, który może odbywać się następująco: Sprzedaż mleka i śmietanki z dostawą do mieszkań jest dozwolona tylko w oddzielnych naczyniach zamkniętych, zabezpiecza-

jących mleko (śmietankę) od zanieczyszczeń i zaopatrzonych w wyraźny, niedający się usunąć napis, zawierający imię, nazwisko i adres właściciela mleka.

Sprzedaż mleka i śmietanki na targach, placach i ulicach jest dozwolona tylko z naczyniami zamkniętymi, zaopatrzone w krany, (wózków zaopatrzone w krany). Na naczyniach powinien być umieszczony wyraźny, niedający się zmyć napis, zawierający imię, nazwisko i adres właściciela mleka.

Z uwagi na to, że pewna ilość producentów zajmuje się bezpośrednią dostawą mleka konsumentom w wymienionych miastach, Izba Rolnicza podaje ten komunikat do wiadomości zainteresowanych rolników.

## Dokoła akcji oddłużeniowej w rolnictwie

Zjazd reprezentantów urzędów rolniczych i biur do spraw finansowo-rolnych

W dniu 14 bm. w auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu odbył się zjazd przewodniczących i sekretarzy powiatowych urzędów rolniczych oraz sekretarzy powiatowych biur do spraw finansowo-rolnych Województwa Pomorskiego.

Zjazdowi przewodniczył Pan Wojewoda Pomorski, który otwierając zebranie zwrócił się do obecnych z apelem, by sprawy regulacji długów rolniczych, do czego Rząd przywiązuje tak wielką wagę, były załatwiane przez wszystkich obecnych na terenie ich działalności, w sposób sumienny i zyciowy.

Po zagajeniu wygłoszone zostały referaty, omawiające ulgi przyznawane

rolnikom przez różne instytucje, oraz środki mające zastosowanie przy prowadzonej akcji oddłużeniowej.

Pierwszy z referatów wypowiedział p. dyrektor Narbutt, o ulgach, udzielanych przez banki państwowe, zaznaczając w zakończeniu, że Państwowy Bank Rolny jest właśnie jedną z tych instytucji, która w myśl zasady, wysuniętej przez Pana Wojewodę, stara się do zagnadnienia zadłużenia rolniczego podchodzić ze strony możliwie życiowej.

W dalszym ciągu zebrania przemawiali p. mgr. Hussar, o ulgach dotyczących należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, Kierownik Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rol-

nych, p. Zieliński, — o ulgach przyznanych na mocy samego prawa i o Banku Akceptacyjnym, oraz p. inż. Bagniewski o organizacji powiatowych biur do spraw finansowo-rolnych.

W godzinach popołudniowych odbył się dalszy ciąg zebrania, poświęcony działalności i ulgom udzielanym rolnikom przez urzędy rolnicze, Referentem tej części zebrania był p. mgr. Zgorzelski.

Na zakończenie wywiązała się ożywiona dyskusja, w trakcie której udzielał również wyjaśnień obecny na zebraniu delegat Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Warszawie, p. inż. Laskowski.

## Chojnice — w holdzie morzu polskiemu

Chojnice obchodzą uroczyste piętnastoletnie odzyskania dostępu do morza polskiego.

Dnia 10 lutego w południe staraniem Ligii Morskiej i Kolonjalnej — oddziału miejskiego i kolejowego — odbyła się urocz. Akademia morską. Sala p. Urbana, pięknie udekorowana, zgromadziła liczne rzesze społeczeństwa miejscowego. Wśród przedstawicieli władz zauważono p. starostę Lipskiego, p. burmistrza Hanulę, p. majora Berka dow. bat. i innych.

Uroczystość zagał prezes L. M. i K. p. dyr. Gawroński, podkreślając w swem krótkim przemówieniu wielkość znaczenia morza dla państwa i konieczność wychowania społeczeństwa w duchu zrozumienia spraw morskich.

Skolei głos zabrał p. major Berka, omawiając owoce naszej pracy nad morzem, stwierdził, że nie wystarczy to, czegośmy już dokonali. Trzeba nam silnych jednostek bojowych na morzu polskiem — trzeba floty wojennej. P. major zwrócił się z apelem przedewszystkiem do młodzieży, bo do niej należy przyszłość Polski — i morza.

Następnie uczniowie Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego wykonały inscenizację sonetów krymskich Mickiewicza.

W programie części artystycznej uroczystości wystąpił również chór „Lutnia”, który odpiewał hymn morski.

Na zakończenie p. Chmielarska z Bydgoszczy, znana już Chojnicom z ostatniego koncertu, wyrecytowała dwa piękne wiersze o morzu.

Akademia morską została zakończona wianką pieśni, odegraną przez orkiestrę I. Bataljonu Strzelców. J. M.

## Album z borów Tucholskich dla Pana Prezydenta Rzplitej

Szkoła Powszechna w Bysławiu (pow. tucholski) opracowała album, ilustrujący życie Pana Prezydenta Rzplitej i złożyła go na ręce p. Starosty Tucholskiego w celu przesłania go Panu Prezydentowi.

## Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 14 lutego o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,82) — 2,81; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,76) 0,74; w Przemyślu (San) (—1,91) — 1,89; w Zawichoście (1,37) 1,35; w Warszawie (1,24) 1,21; w Wyszakowie (Bug) (0,30) 0,29; w Pułtusku (Narew) (0,80) 0,78; w Płocku (0,92); w Toruniu (1,28) 1,25; w Fordonie (0,89) 0,86; w Chełmnie (0,74) 0,70; w Grudziądzu (1,43) 1,39; w Korzeniowie (1,28) 1,28; w Pielku (0,51) 0,59; w Tczewie (0,38) 0,39; w Einlage (2,08) 2,16; w Schie wenhorst (2,24) 2,38.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 13 i 14 bm. o godz. 7 rano 0,4 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła o godz. 7 rano w dniu 13 bm. 0 st. C., a w dniu 14 bm. + 1 st. C.

Kierunek wiatru: południowo-zachodni.

## Oslawiony Zimniak — rekordzista „sądowym”

Nowa rozprawa przeciwko „królówi” włamywaczy bydgoskich

Edmund Zimniak, 33-letni mechanik z Bydgoszczy, poza tem „król” miejscowych włamywaczy — zaprzęta rekordowo uwagę i czas sądów miejscowych. Nie przebrzmiała jeszcze echa dwóch ostatnich jego rozpraw karnych przed Sądem Grodzkim, gdy znów piękny Edzio zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych tym razem dla odmiany w Sądzie Okręgowym.

Akt oskarżenia zarzucił Zimniakowi, oraz trzem jego kompanom braciom Pawłowi i Maksymilianowi Łabickim, jak i kochance Władysławie Szperskiej dwa włamania, zaktrojone na skalę prawie „amerykańską”, a to do firmy Butowski i Ska przy ul. Gdańskiej i A. Hensel przy ul. Dworcowej. W pierwszym wypadku skradł Zimniak szereg precyzyjnych narzędzi mechanicznych, w drugim zaś „przyswoił” sobie drogocenne kryształki i porcelanę.

W toku rozprawy Zimniak przyznał się tylko do włamania na szkodę firmy Butowski, a co się tyczy porcelany — to miał ją rzekomo nabyć od jakiegoś „nieznajomego szofer”.

Sąd Okręgowy w wyniku przewodu skazał Zimniaka na 14 miesięcy więzienia, Łabickich za paserstwo każdego na 8 miesięcy bezwzględnej aresztu, natomiast Szperską z braku dowodów winy uwolnił.



# Dzięk w Bydgoszczy



piątek  
15  
lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek: Faustyna m. — Sobota: Juljanny p.m.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 17 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, Szwedorowo — Orła 8, tel. 1-46.

— **Muzeum Szkolne**, ul. Warszawska 25, i ptr. otwarte codziennie w godz. 11—14. Obecnie wystawa rysunków, zajęć praktycznych, przedszkola i esperanta.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dziś w piątek** „Bajadera” operetka Kalmana.

— **W sobotę** wieczorem nieodwołalnie ostatnie w sezonie przedstawienie prześlizgniętej operetki Zeller’a „Ptasznik z Tyrolu”.

— **W niedzielę** popołudniu po cenach znizowanych „Rozbitki” Blizińskiego, wieczorem zaś również ostatni raz „Wiktorja i jej huzar”.

— **W przyszły czwartek**, dnia 21 bm. wejdzie na repertuar „Siedem szwabów” opera ludowa Millöckera.

## REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Antek Policmajster”.

APOLLO: „Nie jestem aniołem” i „Klejnoty miłości”.

BALTYK: „Ludzie bez sumienia” i „Walka na morzu”.

KRYSTAL: „Niedokończona symfonia”.

MARYSIENKA: „Młody las”.

REWJA: „Straszny ekspres” i rewja.

# Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd nocny z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Łaskowic), 3,56, 5,50 (do Łaskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Łaskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

## Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

## Z miasta

— **Zarząd Obwodu Miejskiego L. O. P. P.** komunikuje, że w piątek o godz. 18 odbędzie się w Resursie Kupieckiej organizacyjne zebranie „Koła Kobięcego LOPP”, a o godz. 20 w Czytelni Państw. Szkoły Przemysłowej — doroczne walne zebranie Delegatów Kół LOPP. Obwodu bydgoskiego.

— **Trzeci wieczór sportowy** odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 17 w sali gimn. Miejskiego Gimnazjum Kopernika. Pokazy przeprowadzi wychowawca Miejsk. Gimn. p. prof. Albrzycht.

— **Zjazd Kół Absolwentów Szkoły Rolniczej Wlkp. Izby Rolniczej w Bydgoszczy** odbędzie się „Pod Lwem” dnia 20 bm. z następującym programem: 8,30 nabożeństwo w kościele na Szwedorowie, godz. 9,30 zwiedzenie bekoniarni przy Rzeźni Miejskiej, o godz. 11 obrady.

— **At. Stow. Młodzieży Żeńskiej „Przedświt”** przy Farze urzędują pod protektorem ks. kan. Schulza w niedzielę 17 bm. obchód 15-lecia swego istnienia. Początek zebrania uroczystościowego o godz. 9 w Domu Katolickim.

— **B. K. S. „Polonia”**. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

— **Comitet I BBWR** zawiadamia, że w dniu 15 bm. o godz. 20 w dużej sali „Pod Lwem” p. radca Śpikowski wygłosi odczyt pt. „Samorząd miejski”. Na odczyt ten Komitet dzielnicowy zaprasza również sympatyków.

— **Koło III w trzecim Komitecie BBWR**. Zebranie Koła dnia 15 bm. o godz. 20 w Strzelnicy.

— **Posiedzenie dyskusyjne w Stow. Techników** na temat potrzeb drobnego i średniego przemysłu w Bydgoszczy odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 20,30.

— **Zarząd Organizacji PWK. do OK.** organizuje w lutym br. 18-godzinny kurs organizacyjny - informacyjny w kompletach po 30 osób. Kurs odbywać się będzie 2 razy tygodniowo w godzinach wieczornych. Zgłoszenia osobiste kierować należy do Sekretariatu Koła we wtorek i piątek w godz. 17—19, lub do Komendy Koła Magistrat, ul. Farna, Komenda PW. codziennie w godz. 10,30—11,30. Termin zgłoszeń do dnia 18 bm.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** urzęduje dnia 16 bm. o godz. 19 w lokalach

Stow. Techników ul. Cieszkowskiego 4 dancing - bridge, na który zaprasza swych sympatyków i członkinie.

— **Walne zebranie „Ogniska” Zw. Nauczycielstwa Polskiego** w Bydgoszczy odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 19 w auli Gimn. Klasycznego, pl. Wolności.

— **Uroczyste ślubowanie kandydatów, oraz zebranie członków Obwodu bydgoskiego L. M.** odbędzie się w sobotę 16 bm. w lokalu własnym przy ul. Focha 39. Sympatyki mile widziani.

— **Koronowo**. Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Koronowie urządza dnia 17 bm. o godz. 20 w sali p. Nowaka (Rynek) wieczorek towarzyski, z którego dochód przeznaczony jest na akcję dożywiania dzieci. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

## Roczny bilans pracy Koła II. Z. U. K.

Przy nadspodziewanie licznym udziałem członków odbyło się ub. środy w sali „Pod Lwem” doroczne walne zebranie Koła II. Związku Urzędników Kolejowych. Obrady zagał prezes Koła p. Kubera, witając w serdecznych słowach przybyłych na zebranie przedstawicieli zarządu okręgowego Z. U. K. w osobach pp. prezesa okr. Gacy, sekretarza Melle- ra i skarbnika okr. Feuera, prezesów bratnich Kół Z. U. K. pp. Sawickiego, Kluczyńskiego i Szopierę, oraz reprezentanta Redakcji „Dnia Bydgoskiego”.

Na przewodniczącego zebrania uproszono jednomyślnie p. prezesa okręgowego Gacę, do pióra powołano p. Dominowskiego.

Zkolei nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności zarządu Koła, które zapoczątkował prezes p. Kubera, wzywając na wstępie zebranych do uczczenia pamięci zmarłych członków ś. p. Czubkowskiego i Pękaly. Na wstę-

## Z obrad bydgoskiej placówki Stow. Weteranów b. Armji Polskiej we Francji

W sali Zw. Inwalidów Wojennych odbyło się w dniu 9 bm. roczne walne zebranie bydgoskiej placówki Stow. Weteranów b. Armji Polskiej we Francji. Przy nader licznym udziale członków obrady zagał prezes oddziału p. Robiński, poczem po przeczytaniu protokołu konstytucyjnego przez sekretarza p. Jelińskiego — dalszy tok zebrania poprowadził rzeczowo i sprawnie p. inż. Przeździecki, delegat Zarządu Głównego Stow. z Warszawy i Zarz. Okr. w Poznaniu, w asyście członków prezydium pp. Potasznika, Pelca, Olszewskiego i Borowicza.

Jak wynika z treściwego referatu organizacyjnego wygłoszonego przez prezesa placówki miejscowej p. Robińskiego — młody oddział bydgoski założony zaledwie w grudniu 1933 r. już w lutym br. wyłonił pierwszy Zarząd i ruchliwą swą pracą organizacyjną stwierdził wyraźnie potrzebę swego istnienia. Jak sprężyście działał Zarząd w roku sprawozdawczym świadczą relacje poszczególnych jego członków. Znaczenie n. p. posunięto już sprawę nadawania odznaczeń i rzyżem i Medalem Niepodległości, ustalono procedurę uzyskiwania dla członków Krzyża Commemorativ i Medalu Interallié. Zmalało również w szeregach

## Wrażenia teatralne

### „KWIECISTA DROGA”

Komedja w 4 aktach Walentyna Katajewa

Oczekiwaliśmy z lekkim drzeniem „niezdrowej” ciekawości pierwszej na scenie naszej sztuki bolszewickiego autora, przekroju „dzisiejszej” proletariacko-włóścińskiej Rosji z jej ładunkiem marksistowskiej ideologii, nowego a raczej swoistego spojrzenia na świat i... spotkał nas zawód. Stereotypowa komedja mieszczańska o tle i środowisku bezmała nieokreślonym, o tendencjach szablonowych, „seryjnych”, spotykanych pod każdym stopniem szerokości geograficznej, o problemach szarego dnia, namiętnościach przegazonych, nieodzwierciadlających istotnej treści życia sowieckiego, słowem — komedja „zgniłej burżuazji” prawie bez śladów rewolucyjnych wstrząsów i przewartościowań, jakie przeszła i nadal przechodzi literatura Rosji obecnej doby, komedja, którą równie dobrze mógł napisać Anglik, Francuz, czy Węgier. Ani postacie jej, ani konflikty nie zahaczają zdecydowanie o socjalizm, potraktowany przez autora zgola fragmentarycznie. Wyłania się on może i materializuje drogą kontrastu, utrzymanego jednak w tonie tak dyskretnym i powściągliwym, iż wymyka się uwadze widza mniej spostrzegawczego, czujnego i refleksyjnego.

Dla przykładu: Bohater komedji Zawia-

## Smutny znak czasu

W dniu przedwczorajszym rozeszła się po Bydgoszczy smutna wiadomość o tragicznym w swej istocie postanowieniu dwudziestokilku bydgoskich powstańców wielkopolskich, którzy nie mogąc ulżyć swej doli, pozbawieni jakichkolwiek środków do życia, doszli do desperackiego wniosku, by głodem przypomnieć się społeczeństwu i władzom o swych prawach do życia. Szczerze współczucia godni bezrobotni powstańcy — dalecy od zamiaru wywołania jakichkolwiek zamieszek zgromadzili się w sekretariacie Związku Weteranów przy ul. Marszałka Focha 39, postanawiając dobrowolną głodówką walczyć o swe prawa.

Desperacki ten czyn zdeterminowanych ojców rodzin, a b. uczestników walk o wolność kraju doszedł do naszej wiadomości już przedwczoraj, jednak stojąc na stanowisku, iż rozpacz podyktowany tego rodzaju „strajk” nie może w żadnym wypadku służyć za materiał do „sensacyjnych” wiadomości, a jedynie poza szczerem współczuciem powinien wywołać odruch pomocy społeczeństwa i władz — zwróciliśmy się do reprezentantów naszych władz państwowych i samorządowych, jak również do szeregu instytucji, apelując, by słuszne zdaniem naszym postulaty biednych powstań-

ców znalazły jaknajwcześniej posłuch i zaspokojenie. Uważaliśmy bowiem, iż jedyną tą drogą uda nam się zmobilizować skuteczną pomoc dla „strajkujących”, natomiast przez wykorzystanie ich rozpaczliwego wyrazu nędzy jako materiału do sensacji — wyrządziłoby przedewszystkiem powstańcom krzywdę. Nie wąpimy bowiem na chwilę, że biednym obrońcom ojczyzny oho- dziło o słusznym im się należącym chlebie, a nie o smutną reklamę, która stałaby poniżej ich godności.

Niestety to co dla niejednych jest smutne i bolesne — dla drugich często bywa tylko... informacją i ośkoczną do „popisu”. Przykry ten objaw odbił się również na „strajku głodowym” bezrobotnych powstańców. Tak bowiem przedwczoraj, jak i w dniu wczorajszym „Dziennik Bydgoski” zamieścił o proteście powstańców niesmaczne informacje, czyniąc z faktu tego mało estetyczne widowisko dla niewybrednej publiczności. Autor pierwszej wiadomości, pod płaszczykiem kiego odegranego współczucia, tak jakgdyby bezrobotni powstańcy popisywali się swą głodówką pod kłosem — poprzedził informację niesmaczną i wręcz nieestetycznym ustępem o „sławnym podrózniku Swen Hedynie” i jego perypetjach w ciągu kilkutygodniowej białaniny wśród pustyni Gobi. Dopiero po skreśleniu pod portretem (!) podróznika dantejskich scen na pustyni, gdzie „ludzie jego pili uryną (mocz) wielbłądów”, a „on sam pił krew gorącą jednego ze zdychających zwierząt” — autor wzmianki przystąpił do omówienia niedoli biednych powstańców, rozumie się, że w podobnym stylu.

„Strajk głodowy” bezrobotnych powstańców wielkopolskich w Bydgoszczy został w dniu wczorajszym całkowicie zlikwidowany. Pozostających bez środków do życia biedaków pomieszczano w miarę możliwości przy różnych warsztatach pracy. Głodujący rozeszli się do swoich domów, uchwalwszy uprzednio rezolucję dziękczynną dla pp. starosty i prezydenta miasta. Słuszne ich postulaty zostały w miarę tymczasowych możliwości zaspokojone.

## Abonament na niedzielne wykłady naukowe

Chcąc zachęcić jaknajszersze sfery inteligencji bydgoskiej do uczęszczania na popołudniowe wykłady niedzielne, jak to jest w zwyczaju innych wielkich miast — zaprowadził Uniwersytet Powszechny w Bydgoszczy (ul. Grodzka 18) abonament na cały sezon zimowy, w cenie 1 zł za 20 wykładów (dla młodzieży 50 gr.) dla zapisanych słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego.

Już w najbliższą niedzielę, tj. dnia 17 bm. odbędzie się w dużej auli Państw. Gimn. Humanistycznego dwa wykłady a mianowicie red. W. Górnickiego „Znaczenie pracy w życiu współczesnym” i dra W. Belzy: „Życie i twórczość Chopina”, cz. I z ilustracją muzyczną prof. Roeslera. Początek o godz. 16.

## Osobliwa kradzież na ulicy

Niktby zapewne nie przypuszczał, iż 300 sztuk jaj, t. j. 20 mendli tego „produktu” wiejskiego może zginąć w Bydgoszczy i to na ul. Śniadeckich, gdyby taki właśnie wypadek nie był się zdarzył przedwczoraj na szkole Jana Gromadzkiego, rolnika z Dziedzinka powiatu bydgoskiego. Nie przypuszczał tego również sam poszkodowany, który wróciwszy po chwilowej nieobecności nie zastał już kosza na ulicy.

Najprawdopodobniej nie inaczej sądził „sam” złodziej, który chyba dopiero w domu był w stanie przeliczyć... 20 mendli.

skiego, Potasznika, Sarbinowskiego i Szopierę. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Bartnicki, Olszewski, Kulik i Ziolkowski. Delegatami na zjazd Okręgu w Poznaniu wybrano pp.: Robińskiego, Potasznika, Olszewskiego, Kajdasza i Bogusławskiego.

łow, snob, błagier, pyskacz, bufon, frazesowicz, płytki i niewybredny donżuan, opuszcza żonę swą Maszę, której nawiasem znaczącą „pracowitem próżniactwem” i historycznym usposobieniem życie uprzykrzył, by połączyć się przejściowym wzięciem „pokrewieństwa dusz” z komsomołką Tanią, lekkomyślną i głupią pannicą. Masza, gderliwa, stękliwa, wiecznie skwaszona kura domowa („stare europejski” typ małomieszczkański — jak się patrzy) w ciągu kilku dni po ułotnieniu się męża, odradza się nie do poznania przy boku innego bardziej jej odpowiadającego człowieka, za którego wychodzi zażam. Zawiałow zostaje srodze ukarany. Opuszczony przez przelotne bogdanki, wraca do własnego ogniska, którego panem jest już kto inny. Zadowolony się musi użyczonemu tu z łaski kątem, staje się bezdomny. A więc gloryfikacja „instytucji burżuazyjnej” — rodziny, jako wartości społecznej? Zapewne! — Ale jakże w odmiennym sensie. Wedle dawnych wzorów „kapitalistycznych” Masza i Zawiałow, sprzęgnięci nierozważalnymi nieomal normami prawnymi, zatruliłoby sobie życie aż do skutku, t. j. do zupełnego stopienia. W propagowanym przez Katajewa kulcie rodziny triumfująca zasada naturalnego doboru, zezwalająca każdej chwili na skorygowanie nieprzemysłanego kroku życiowego. Kara (nawnie zresztą ujęta) jaka spotyka Zawiałowa, który zgryztał przeciwko rodzinie, sprowadza się raczej do palącego

dziś w Rosji zagadnienia mieszkaniowego. Poczornie — kult dla „burżuazyjnych przytyków”, djametralnie odległy od kultu rodziny w dawnym pojęciu. A więc subtelny umiar w propagowaniu zdobyczy rewolucji.

Nie mniej zajmującą i zastanawiającą jest obcesowa śmiałość Katajewa, z jaką ośmieszają wiarę w błogość zbawienia socjalistycznego. Proletariacki raj zademonstrowany nam w „Kwiecistej drodze” żywo przypomina dawne wyświechtane już wzory burżuazyjnej szczęśliwości, jako to: snobizm, zazdrość, zdrada, miłostki buduarowe, sprzeniewierzenia, pociąg do przepychu, wojaże do uzdrowisk, futra, jedwabne fatałaski et tutti frutti. Trudno się opędzić wrażeniu, iż w tem szaleństwie nawrotu do form i faktury „pańskiej” literatury scenicznej tkwi pewien system. Poprostu pozwolono odetchnąć widzowi sowieckiemu, przeciążonemu i otepiałemu posępną problematycznością socjalistycznej rozbudowy państwa, aplikując mu przytem obrazowo, a poniekąd dydaktycznie konieczność wypełnienia dawnych narowów, czy już nawet instyktów. Ridendo — castigare, śmiechem oczyszczać — do mądrej tej metody europejskich „kontrewolucjonistów” przekonał się i bolszewicy. Tak oto — nic nowego pod słońcem. I to stare podań nam Katajewa zrecznie, dowcipnie, z tą wyrozumiałą pobłażliwością, bez której wszelki humor, a nawet sarkazm koślawieje, traci lotną swą żywość i sens. (gr.)



# Nowy typ Polaka

## musi reprezentować zalety wszystkich trzech dzielnic!

### Z dyskusyjnego zebrania Sekcji Kult. Ośw. Rady Grodzkiej BBWR w Bydgoszczy

Dobrze się stało, że Sekcja Kulturalno-Oświatowa przy Radzie Grodzkiej B. B. W. R. w Bydgoszczy, przystępując do zapoczątkowania pracy w tym kierunku, poczęła orać teren od gruntu. Bez poznania bowiem potrzeb, dążeń i kierunków w jakich dąży twórczość naszego regionu, bez zbadania i omówienia najistotniejszych zagadnień związanych z pracą kulturalno-oświatową, wszelkie wysiłki chybiałyby celu. Po omówieniu na pierwszym zebraniu dyskusyjnym zagadnienia kulturalnego oblicza Bydgoszczy, na warsztacie debat Sekcji znalazła się niemniej ciekawa sprawa ludzi „tutejszych” i „tamtejszych”.

Referat pod takim tytułem wygłosił na drugim zebraniu dyskusyjnym, jakie odbyło się w lokalu Rady Grodzkiej ub. środy, p. prof. M. Białecki, ujmując w swem omówieniu stosunek Bezpартyjnego Bloku do zagadnienia separamyizmu dzielnicowego. Jak trafnie było poruszenie tego tematu w sposób bezpośredni, świadczyła nadspodziewana frekwencja zaproszonych na zebranie, a potwierdziła dyskusja.

Prelegent, człowiek „tutejszy”, w obszernym ujęciu przedstawił sprawę ustosunkowania się wzajemnego elementów miejscowego do napływowego i odwrotnie, cechy dodatnie i ujemne tego stosunku, podłoże wybujałego, czy wręcz chorobliwego separamyizmu dzielnicowego, przytoczył szereg przykładów z własnego doświadczenia i obserwacji, postawił wiele ciekawych pytań, jakie mimowoli nasunąć się muszą obiektywnemu obserwatorowi tego „ścierania” się, pozostawiając wysnucie wniosków dyskusji. Ożywiona dyskusja przyniosła istotne spostrzeżenia, w postaci cennych dla bystrych obserwatorów uwag z grona przedstawicieli obydwóch stron. Uwagi te dałyby się streścić ogólnie w następujący sposób: w regionie naszym daje się wyraźnie odczuwać

### Już w 16-tym roku życia zdobył się na fałszerstwo i sprzeniewierzenie

Przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy odpowiadał onegdaj 16-letni Bronisław Smula, dawniejszy goniec miejscowego oddziału I. K. C., oskarżony o wyrafinowane oszustwo i fałszerstwo. Smula otrzymał mianowicie kwotę zł. 106,25 celem przekazania jej na P. K. O., przyczem przekazał on tylko zł. 6,25 a 100 zł zatrzymał dla siebie. Myśląc zapewne, iż sprawa się nie wyda — obiecujący Broniek dopisał przed cyfrą „6” dziesiątkę, oddając sfałszowany dowód wpłaty w administracji.

W wyniku rozprawy Sąd Grodzki skazał Smulę na przymusowy pobyt w domu poprawczym aż do uzyskania pełnoletności. Uwzględniając jednak dotychczasową niekaralność młodocianego podsądnego, oraz jego szczerą żal i przyrzeczenie poprawy — Sąd zawiesił warunkowo przymusowe wcielenie do domu poprawczego na 3 lata.

### Koronowo

— Z zebrania Zw. Strzeleckiego. W ub. czwartek odbyło się zebranie miesięczne Związku Strzeleckiego. Zebranie zagal prezes p. major Kapela, protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Kłodziński. Między innymi omawiano sprawę urzędzenia akademii z okazji imienin pana Marszałka Piłsudskiego i urzędzenia przedstawienia. Na zebraniu tem obecny był komendant powiatowy Z. S. por. Lindner. — Przyznać trzeba, że Zw. Strzelecki w Koronowie należy do najlepiej zorganizowanego Oddziału, a to dzięki dzielnemu prezesowi p. maj. Kapeli.

— Walne zebranie Narod. Ch. Z. Rzemiosła. W niedzielę odbyło się w sali p. Ign. Nowaka walne zebranie Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła Oddział w Koronowie. Zebranie zagal prezes p. Pufelski, witając przybyłych gości w osobach p. Mrugałskiego prezesa N. Ch. Z. R. Oddział w Bydgoszczy i pp. radców Izby Rzemieślniczej Wojciechowskiego i Kamińskiego. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Mrugałskiego, na sekretarza p. Wrzusia. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu przystąpiono do wyboru nowego, który przedstawia się następująco: p. Fr. Nacolin prezes, p. J. Radtke wiceprezes, T. Kociński sekretarz, St. Jachczyk skarbnik, Iawnicy pp. Hoppe i Chyła.

wybujały separamyizm dzielnicowy, przekraczający znacznie objawy wzajemnej i zrozumiałej konkurencji dzielnicowej. Podłoża tego zjawiska należy szukać w stosunkach gospodarczych, politycznych, a przedewszystkiem i psychologicznych. Niemalą rolę odgrywają tu również różnice wychowania. W dyskusji, w której przemawiali kolejno pp. dr. Marczyński, mgr. Stobiecki, inż. Lechowicki, dr. Kantak, zawiadowca stacji Zawadzki, nac. Deja, dyr. Kukliński, Kołakowski i in., jako ostatni zabrał głos również człowiek „tutejszy” kier. Sekr. Grodzkiego p. Feliks Jaworski, skreślając sylwetkę przyszłego typu Polaka, jako reprezentanta zalet wszystkich trzech naszych dzielnic.

Jako jedną z głównych przyczyn nadmiernie objawiającego się separamyizmu określała większość przemawiających tendencyjną akcję prasy partyjnej, która wykorzystuje różnice nabyte w wychowaniu w okresie zaborów do pogłębiania wykopanego przez niewolę rowu między dzielnicami.

Jak wynika z końcowego przemówienia kierownika Sekcji Kult.-Ośw. p. prof. Bruecknera, Sekcja przedyskutuje jeszcze szereg zagadnień bezpośrednio z życiem Bydgoszczy związanych. Na następnym zebraniu dyskusyjnym, jakie odbędzie się za miesiąc, referat wygłosi p. prezydent miasta Leon Barciński.

## Z życia Opieki Rodzicielskiej na Jachcicach

Wieczorki rodzicielskie, które od kilku już lat organizuje wspólnie z miejscową szkołą Opieka Rodzicielska — zyskały sobie na przedmieściu jaknajlepszą opinię. Ostatni tego rodzaju wieczorek towarzyski renomę tę jeszcze podniósł, gromadząc w dn. 10 bm. w sali p. Orzykowskiego nader licznie obywateli Jachcic. Na scenie odbyły się popisy dzieci szkolnych, przygotowane przez kier. szkoły p. Momota. Zespół młodych amatorów odegrał 4-aktową bajkę sceniczną p. t. „Świętojańska noc”, zyskując sobie swą bezpośrednio, szczerą i pewną grą uznanie obecnych.

Podkreślić wypada wielki wysiłek, jaki szkoła włożyła w przygotowanie przedstawienia. Wysiłek ten zresztą nie poszedł na marne: całość wypadła pięknie, sprawiając prawdziwą radość dzieciom, a

nieklamane zadowolenie organizatorom i rodzicom.

Po przedstawieniu odbył się wspólny wieczorek taneczny, podczas którego wśród ogólnej i niczem niezmaconej zabawy nie zapomniano również o obchodzonej w dn. 10 bm. rocznicy 15-lecia odzyskania dostępu do morza. Kierownik szkoły p. Momot wygłosił z tej okazji krótkie okolicznościowe przemówienie, wznosząc na zakończenie swych słów okrzyk „Niech żyje Polska na wieki Morzu poślubiona”.

Za wieczorek ten, przedstawienie, jak również i wszelkie imprezy urządzone na przedmieściu, które tak pięknie przyczyniają się do ożywienia życia towarzyskiego na Jachcicach — należy się kierownikowi i nauczycielstwu szkoły, oraz Opiece Rodzicielskiej szczerze uznanie.

Najwięcej wygranych padło w ubiegłej klasie IV-tej w Kolekturze

## „UŚMIECH FORTUNY”!

Bydgoszcz, Pomorska 1 i Toruń, Żeglarska 31

Oto one:

zł. 50.000 na nr. 94007	zł. 5.000 na nr. 5106
zł. 10.000 na nr. 2548	zł. 5.000 na nr. 7066
zł. 10.000 na nr. 22450	zł. 5.000 na nr. 132947
zł. 10.000 na nr. 124511	zł. 5.000 na nr. 139347
zł. 10.000 na nr. 99958	

W „Uśmiechu Fortuny” zatem należy nabyć los klasy I-szej

Ostatnie chwile!  
Ciągnięcie już 19 b. m.

Pamiętajmy, że los z kolektury „Uśmiech Fortuny” to gwarancja osiągnięcia większej wygranej!

## Z całego kraju

### WYŁAPANIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW NA ŚLĄSKU.

W ostatnich dniach śląska straż graniczna zlikwidowała szajkę przemytników złożoną z 8 osób, która od dłuższego czasu trudniła się przemytnictwem kamieni do zapalniczek, części składowych zapalniczek, jedwabi, futer i innych towarów. Wszystkich członków bandy aresztowano.

### BUDOWA WIELKIEJ ZAPORY WODNEJ NA DUNAJCU.

Rozpoczęto badania terenu pod budowę ogromnej zapory wodnej w Roznowie nad Dunajcem. Obecnie badania terenu zostały już ukończone. W związku z tem przybył do Nowego Sącza radca Ministerstwa Komunikacji dr. Ochman, celem rozpoczęcia prac, związanych z wywłaszczeniem gruntów. Prace te potrwać około 3 miesięcy.

### POZNAŃSKI MISTRZ BOKSERSKI SKAZANY NA ARESZT ZA ALIMIENTY.

W rozprawie przeciwko Ertmańskiemu, b. mistrzowi bokserskiemu Polski, oskarżonemu o niepłacenie alimentów swej żonie, sąd w Poznaniu skazał Ertmańskiego na 2 miesiące aresztu.

Obrońca oskarżonego adw. Seydlitz wniósł apelację.

### KASJER UBEZPIECZALNI SPÓŁ. W WILNIE ZDEFRAUDOWAŁ 22 TYS. ŻŁ.

Aresztowano w Wilnie ekasjera Ubezpieczalni Społecznej, Stanisława Sokołowskiego oraz kontrolera Ubezpieczalni Kazimierza Borowicza, pod zarzutem zdefraudowania na szkodę Ubezpieczalni blisko 22 tysięcy złotych.

W czasie sporządzania bilansu rocznego stwierdzono w sprawozdaniach kasjera Sokołowskiego pewne niedokładności. Wobec tego kasjera natychmiast zawieszono w urzędowaniu, poczem zarządzone ponowne badanie ksiąg. Wyniki dochodzenia były wręcz nieoczekiwane. Ustalono, iż Sokołowski systematycznie dopuszczał się nadużyć.

W wyniku dochodzenia stwierdzono, iż kasjer Stanisław Sokołowski dopuścił się systematycznych defraudacji, ogólna suma których, według dotychczasowych danych, sięga sumy 21.728 zł.

W mieszkaniu Sokołowskiego przeprowadzono rewizję, która przyniosła kompromitujące Sokołowskiego dowody. Jednocześnie aresztowany został kontroler Ubezpieczalni Bronisław Borowicz, który miał pozostać w ścisłym kontakcie z Sokołowskim. O-

Za okazane nam współczucie i oddanie ostatniej przysługi mojemu najdroższemu mężowi i naszemu najlepszemu ojcu ś. p.

**Alfredowi Heingerowi**

wyrażamy serdeczne

**Bóg zapłać!**

1369

**Żona i synowie.**

### Małe, ale dobrane towarzystwo...

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego zasiadło małe, ale jak się okazało dobrane, a pozatem i „pakowne” towarzystwo, składające się z 21-letniego Adolfa Kurthalsa oraz braci Karola i Gerharda Niemczewskich z Nakła nad Notecią. Hultajska ta trójka dyrygowana przez Kurthalsa, młodego, ale już dobrane w aktach policyjnych zapisanego członka „cechu złodziejskiego” dokonała włamania do mleczarni w Krośnie pod Bydgoszczą. Sprawcy skradli wówczas większą ilość masła i wyrobów mleczarskich, jednak w wyniku śledztwa policja wkrótce ich ujęła i stawiała przed oblicze sądu.

Kurthals, dwukrotnie już karany doczekał się trzeciego wyroku skazującego na roczek bezwzględnej więzienia. Bracia Niemczewscy podzielili się karą po pół roku więzienia, wykonanie której — jako dotychczas niekarany — Sąd warunkowo zawiesił na okres 5 lat. Przez czas ten godni siebie bracia będą mogli się ostatecznie zdecydować: czy wstąpić w ślady Kurthalsa, czy też zawrócić z śliskiej drogi, póki jeszcze pora...

### Toruń im był za mały Hazardziści przy pracy... ale w bydgoskim areszcie

Dwaj, skądinąd zacihi obywatele Torunia, bracia Helmut i Zbigniew Brzezińscy, z powołania i zamiłowania szulerzy, nie znajdując już w swem rodzinnym mieście lasych i naiwnych przy tem reflektantów do gry w „trzy karty” — zjechali do Bydgoszczy, by na nowym terenie rozwinąć skrzydła swą działalność sobie na pożytek, a drugim na... pamiętkę. Mają jednak „przyrodzonego” snac pecha, bowiem na świat nie przyszli w czepkach. To też „nóżki” powinęły im się z miejsca i wcale dogodnego, bo na odludnej ulicy, gdzie ustawiwszy swój kram, zachęcali przechodniów do poprobowania szczęścia w „szmendyferku”. Nieszczęśliwym trafem poczuł „pociąg” do kart przedstawiciel policji mundurowej, który obu braci wziął za karczki i poprowadził do aresztu.

W trybie postępowania doraznego — jeszcze tego samego dnia stanęli bracia Brzezińscy przed obliczem Sądu Grodzkiego, który wymierzył obu ptakom niebieskim karę 9-miesięcznego więzienia.

### Nowy wiceburmistrz Solca

Dnia 12 bm. wybrany został wiceburmistrzem urzędującym Solca Kujawskiego p. Stanisław Świętochowski z Bydgoszczy większością 9 głosów przy 3 kartkach białych.

### ARESZTOWANIE PANA MŁODEGO NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

Plebanija kościoła Serca Jezusowego w Wilnie była widownią niecodziennego zajścia. W godzinach popołudniowych w kościele tym miał się odbyć ślub niejakiego Pucza z mieszkanką Wilna, panną Jadwigą Miszkiewiczówną, przybyłą niedawno ze wsi służąca.

O oznaczonej godzinie do kościoła zajęły trzy taksówki, z których wysiadła para narzeczonych, drużbowie i goście. W chwili, kiedy para stanęła już na ślubnym kobiercu i kapłan miał błogosławić nowy związek małżeński, do kościoła weszło nagle parę policjantów, którzy aresztowali pana młodego. Narzeczoną padła nawpółprzytomna na ręce drużek. Zatrzymanego niezwłocznie wyprowadzono z kościoła i odstawiono do Wydziału Śledczego.

Jak się okazało policja zdolała go aresztować w chwili, kiedy usiłował popełnić przestępstwo bigamii. Jak się okazało, zatrzymany Pucz pochodzi z Połukni, gdzie ma żonę i troje dzieci.



# SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz  
KALENDARZYK HISTORYCZNY.  
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

15 lutego

- 1282 Książę Pomorski Mestwin II (Mszczuj), syn Światopełka (nr. 1266) nadaje Przemysławowi II Wielkopolskiemu Pomorzę, uroczystym aktem, zawartym w m. Kępnie.
- 1386 Chrzest króla Władysława Jagiełły w Krakowie; ceremonją dokonał arcybiskup gnieźnieński — Bodzanta.
- 1563 Czar moskiewski Iwan IV Wasiljewicz, zwany Groźnym, zdobywa m. Połock.
- 1564 Urodził się w Pizie włoski fizyk i astronom Galileo Galilei, gorący zwolennik i propagator heliocentrycznego systemu planetarnego — Mikołaja Kopernika.
- 1719 Urodził się w Paryżu król francuski Ludwik XV.
- 1781 Umarł niemiecki poeta i krytyk - estetyk Gotthold Ephraim Lessing.
- 1797 Stanisław August Poniatowski w półtora roku po podpisaniu aktu abdykacji (25. 11. 1795 w Grodnie) udaje się — na osobiste wezwanie cara Rosji Pawła I — do Petersburga.
- 1857 Umarł w Berlinie kompozytor rosyjski Michaił Iwanowicz Glinka reprezentant rosyjskiej muzyki ludowo-narodowej.
- 1862 Urodził się w Poznaniu powieściopisarz Maciej Roman Wierzyński.
- 1872 Urodził się w Kremieńczugu (gub. poltawska) znakomity polski malarz portrecista Konrad Krzyżanowski.
- 1907 Umarł w Bolonii poeta włoski Giosue Carducci. W 1906 otrzymał nagrodę Nobla.
- 1915 Zakończenie krwawych zmagañ wojennych Niemców z Rosją, na Mazurach.
- 1928 Umarł w Londynie wybitny angielski polityk i mąż stanu lord Herbert Henry Asquith.
- 1934 Ogłoszenie dekretu rozwiązującego niemiecki Reichstag.



Spieszcie wszyscy spieszcie  
**LOS** kupić nareszcie

Na rogu Gdańskiej i Placu Teatralnego  
Gdzie szczęście spotkało z Was już niejednego

Niech każdy skrzętnie długi swe pozlicza

Bo odda je wygrawszy **MILJON**  
**KAPTURKIEWICZA**



## Projekt zmiany nazwy Ministerstwa Opieki Społecznej

Rozważana jest obecnie sprawa zmiany nazwy Ministerstwa Opieki Społecznej na Ministerstwo Spraw Społecznych.

Byłaby to już trzecia nazwa ministerstwa, które uprzednio nosiło nazwę Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Nowa nazwa wysuwana jest jako najbardziej odpowiadająca zakresowi działalności Ministerstwa.

## Programy radiowe

**Sobota, 16 lutego**  
**RADJOSTACJA WARSZAWSKA**

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6,48, 7,07, 7,25 Muzyka z płyt. 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. str. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,05 Co-

dzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Koncert zesp. A. Furmańskiego. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 L. van Beethoven: Symfonia C-dur Nr. 1 (ork. pod dyr. W. Mengelberga) (płyty). 15,30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Najnowsze nagrania (płyty). 16,30 Audycja dla dzieci ze Lwowa. 17,00 Muzyka popul. z Krakowa. 17,30 Pieśni w wyk. J. Hozzowskiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 17,50 Odczyt z Krakowa. 18,00 „Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagran.” z Wilna. 18,10 „Życie kulturalne i artyst. stolicy”. 18,15 Utwory fortepianowe w wyk. P. Hermelina. 18,45 „Ulice i gmachy dzisiejszej Moskwy”, reportaż inż. L. Tomaszewskiego. 19,00 Reportaż ze stacji telefonów międzymiastowych. 19,20 Odczyt z Łodzi. 19,30 Krótki recital T. Michałowicza (wiolonczela). Przy fortep. prof. Urstein. 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Wiadomości sport. 20,00 Transmisja z Wiednia. „Śpiew, taniec i śmiech”, potpourri wiedeńskie w ukł. W. Hruby. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Koncert symfon. Wyk. orkiestra R. P. pod dyr. G. Fitelberga i A. Korytko - Czapska (śpiew). 21,45 „Epos codzien-

ności polskiej”, szkic liter. wygl. J. E. Skiński. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05 „Łoża Szyderców”. 23,35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 24,00—1,00 Muzyka taneczna.

## ROZGŁOSIENIA TORUŃSKA.

15,40 Sygnał oraz zapowiedź programu. 15,45—18,10 Transmisje z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Wilna. 18,10 Życie kulturalne, artystyczne i naukowe Pomorza. 18,15 Transmisja z Warszawy. 19,00 Muzyka popularna (płyty). 19,20 Transmisje z Łodzi i Warszawy. 19,45 Program na dzień następny. 19,50 Transmisja z Warszawy. 19,56 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00—22,00 Transmisja z Wiednia i Warszawy. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15—1,00 Transmisje z Warszawy.

## ZAGRANICA.

17,05 Praga Duet dwuklasowy. 17,50 Wiedeń. Muzyka lekka. 18,25 M. Ostrawa. Pieśni jugosłowiańskie. 18,50 Berlin. Muzyka kameralna. 19,10 Kolonja. Koncert muzyki polskiej z udziałem Ireny Dubiskiej. 19,10 Monachjum. Muzyka ludowa. 19,30 Stockholm. Kabaret. 20,00 Wiedeń. „Śpiew, taniec i śmiech” — radjopotpourri W. Hruby. 20,00 Moskwa (Kom.) Koncert wieczorny. 20,00 Kopenhaga. „Carmen” — opera Bizeta (akt I). 20,00 Radio Paris. „La chanson de Fortunio” — operetka Offenbacha. 20,05 M. Ostrawa. Rewja murzyńska. 20,10 Berlin. „Bocaccio” — opera kom. Suppého. 20,10 Monachjum. „Zemsta Nietoperza” — operetka J. Straussa. 20,15 Sztuttgart. Wesoły koncert. 20,30 North. Koncert z udziałem M. Orłowa. 20,30 Budapeszt. Wieczór galowy. 21,00 Bratislava. Wieczór operetki. 21,00 Medjolan. „Norma” — opera Belliniego. 21,30 Londyn Nat. Music-Hall. 22,05 Budapeszt. Muzyka salonna. 22,35 Kolonja. Radjobał. 22,40 Wiedeń. Muzyka wieczorna. 24,00 Regional. Muzyka tan. 24,00 Straszburg. Muzyka tan. 0,30 Luksemburg. Muzyka tan. 1,00 Sztuttgart. Muzyka nocna.

# 10 Propozycji małżeńskich w ciągu jednego miesiąca



**Dlaczego mężczyźni  
szaleją za tą dziewczyną**

Dziesięciu solidnych młodych ludzi starało się w ciągu ostatniego miesiąca o rękę panny X. Na wiadzie, jaki z nią uczyniono, powiedziała „Jestem sprzedawczynią w magazynie bławatnym Sądzie, że głównym powodem tych licznych propozycji małżeńskich, jest to, że zawsze poświęcam dużo uwagi mej cerze. Doszłam do wniosku że stosowanie zwykłych pudrów do twarzy wysuszało mą skórę i czyniło ją szorstką, chropowatą i nieczystą. Dlatego też używam Pudru Tokalon preparowanego na Piance Kremowej Puder ten nie tylko udelikatnia, chroni i upiększa skórę, lecz także nadaje mi piękną cerę, która pozostaje przez cały dzień powabna i świeża. Faktem jest, że nie jeden z moich konkurentów wyznał mi, że przedewszystkiem został oczarowany moją świeżą, dzweczącą cerą.”  
Pianka Kremowa, zmieszana specjalnym sposobem z doskonałym paryskim Pudrem Tokalon, chroni skórę przed wysuszeniem i czyni puder przylegającym, pomimo deszczu i wiatru lub nawet tańca w dusznej sali balowej. Nadaje tę cudownie piękną cerę, którą uwielbiają wszyscy mężczyźni.

Km. 1506/33.

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku Rynek Nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 marca 1935 r. o godz. 10 w Wyrzysku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Jana Orlińskiego kupca w Wyrzysku nieruchomości:

1) położonej w Bąkowie pow. wyrzyski o powierzchni 0,23,50 ha roli i 0,13,00 ha pod zabudowania, na które składa się 1) dom mieszkalny (fachówka), 2) chlew murowany, 3) stodoła (fachówka), 4) szopa i przybudówka z deskami, oraz innych przynależności wskazanych w opisie z dnia 26 kwietnia 1934 r.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Bąkowo l. 35 w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 1898 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 1423 gr. 80.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 189 gr. 85.

2) położonej w Komorowie o powierzchni 3,31,82 ha roli i 5,00,50 ha łąki z podkładem torfu bez zabudowania.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Komorowo l. 15 w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 4611 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 3458 gr. 64.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 461 gr. 15.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wyrzysku, ul. Bydgoska Nr. 128, sala Nr. 12.

Wyrzysk, dnia 12 lutego 1935 r.

(—) Jan Rostek, Komornik Sądu Grodzkiego.

1359

## WYPRZEDAŻ INWENTUROWA

Pulowery dziecięce . . . dawn. 2.— teraz 1.— zł	
"    męskie . . . . .	3,50 " 1,50 "
bluski wełn. . . . .	6.— " 3,90 "
kombin. ciepłe . . . . .	1,50 " 0,75 "
buciki " . . . . .	2,50 " 1,50 "
śniegowce . . . . .	4.— " 2,90 "

## MERCEDES

300 Kościelna 10. BYDGOSZCZ Mostowa 3.

## Przetarg

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszym przetarg na dostawę materiałów do budowy rzecznych potrzebnych w r. 1935 dla rejonu Urzędu Budownictwa Wodnego w Einlage. Dostawa obejmuje los I i II. — Wisła — oraz los III. — elbląskie drogi wodne. Warunki przetargu można nabyć w Kasie Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28/29, za opłatą 3 gd. i zwrotem kosztów przesyłki.

W terminie przetargu rozpatrywane będą tylko oferty, do których dołączony został w myśl rozdziału A „Specjalnych warunków” dowód złożonego w Kasie Głównej Rady Portu wadium.

Termin przetargu dnia 1 marca 1935 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Rady Portu, Gdańsk, Neugarten 28/29. 1367

Gdańsk, dnia 12 lutego 1935 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Franciszek i Józef Macierzyńscy — Toruń, dnia 4 stycznia 1935 zapisano, że na wniosek Józefa Macierzyńskiego firmę z rejestru wykreślono.

Sąd Grodzki, Toruń.

Zl. 74-9.

1371

W tutejszym rejestrze handlowym pod L. 1100 dnia 5 stycznia 1935 zapisano: J. Sybilski i A. Krzemieński Fabryka Cukrów i Czekolady w Toruniu, Łazienna 28. Do podpisywania w imieniu firmy są uprawnieni obaj spółnicy bez ograniczeń.

Sąd Grodzki, Toruń.

Zl. 73-9.

1372

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie „Zelazopol” Detaliczna sprzedaż towarów żelaznych i sprzętów kuchennych, właśc. Bernard Erlich — Toruń, dnia 4 stycznia 1935 zapisano, że na wniosek Marji Prywa Erlich — firmę z rejestru wykreślono.

Sąd Grodzki, Toruń.

Zl. 75-9.

1374

## ODZIEŻ

balową i wieczorową  
czyści chemicznie  
najszybciej i najlepiej

## BARWA KAŁAMAJSKI

BYDGOSZCZ,  
Gdańska 27.

## Wytwarzamy

obecnie  
homogenizowaną  
**śmietaną**  
do kawy

w butelkach 1/4, 1/2 i 1/4 ltr.  
**po 80 gr. ltr.**

Prawdziwa okazuje się tylko wtedy, jeżeli butelki od śmietany posiadają nasze zamknięcie kapsli aluminiowych, koloru miedzianego, z wytłoczoną firmą i gatunkiem. Śmietana ta jest tak samo wydajna i około 50% tańsza od dotychczasowej zwykłej w handlu używanej śmietany, przeto tania w użyciu. Do nabycia w naszych filiach, składnicach i z wozów. Na zamówienie dostawa w dom.

## Dwór Szwajcarski,

BYDGOSZCZ,  
Jackowskiego 26/30,  
1264) Telefon 254.

## Bacność

szklarze i ogrodnicy!  
wielka zniżka cen na szkło ogrodowe. Bydgoska Składnica Szkl., Bydgoszcz, ul. Grodzka nr. 9. 1365

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do  
**Urzędu Pocztowego w**

Zamawiam niniejszym abonament\*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na miesiąc **marzec 1935 r.** proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

## KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. **marzec 1935 r.** potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowne przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do  
**Urzędu Pocztowego w**

Zamawiam niniejszym abonament\*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na mies. **marzec 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

## KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. **marzec 1935 r.** potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowne przekreślić.



